Nr 385. Kraków, Czwartek 24 Sierpnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O drogi wodne.

Przy odbywającem się obecnie opracowywaniu trasy wewnętrzno-galicyjskiego kanału wodnego, wynikł spór między powiatami chrzanowskim a oświęcimskim o kierunek najdalej na zachód wysuniętej części tego kanału. Powiat chrzanowski pragnie doprowadzić go do Jawiszowic i uzyskać w ten sposób połączenie wodne z położonemi w tych stronach kopalniami węgla. Oświęcim znowu domaga się tego kanału dla siebie, wskazując na to, że ma on służyć wogóle całemu handlowi galicyjskiemu, a nietylko młodemu przemysłowi węglowemu. Obie strony przytaczają rozmaite argumenta na poparcie swoich żądań.

Nie przesądzając w niczem ich zasadniczej słuszności lub niesłuszności, sądzimy, że sprawa tej końcowej trasy kanału ma ogromne znaczenie nietylko dla obu tych bezpośrednio zainteresowanych nią powiatów, ale także i dla całego kraju. Z tego względu uznaliśmy za stosowne zamieścić poniższe uwagi, nadesłane nam przez burmistrza Oświęcimia p. Romana Mayzla, który oświetla sprawę z punktu widzenia interesów swojego miasta i powiatu.

*

W powodzi artykułów, jakie w sprawie budowy kanału galicyjskiego pojawiły się w prasie, nastąpił ogromny chaos, a wywołało go nieporozumienie, które powstało w powiatach politycznych oświęcimskim i chrzanowskim co do trasy kanału w kierunku na zachód od Krakowa. Ze strony powiatu chrzanowskiego wysłano mianowicie memoryał do p. ministra dla Galicyi Zaleskiego z prośbą o uregulowanie tej trasy przy zupełnem pominięciu miasta Oświęcimia, a to ze względu na rzekomą konkurencyę, jaką robi węgiel pruski kopalniom krajowym.

Zupełnie dalecy od myśli, aby w jakiejkolwiek formie popierać import pruski, pragniemy tylko, aby niniejsza korespondencya wywołała w prasie fachowej dyskusyę i obudziła odpowiednie zainteresowanie.

Co do owej konkurencyi węgla pruskiego, należy przedewszystkiem zauważyć, że obecnie cena za 1 m.⁰ węgla pruskiego wynosi tutaj około 2 kor., za węgiel z kopalni w Jaworznie 1 kor. 56 hal., zaś z kopalni w Brzeszczach wynosi cena 1 m.⁰ około 1 kor. 70 hal. Ze stanowiska kupieckiego trudno zatem w tych cenach dopatrzeć się konkurencyi węgla pruskiego, gdyż zachodzi słuszne pytanie, z jakiego powodu mieliby konsumenci galicyjscy kupować węgiel pruski, skoro produkt krajowy jest znacznie od pruskiego tańszy? Chyba albo wartość kaloryczna węgla krajowego jest słabszą, albo produkcya niewystarczającą, albo też węgiel krajowy nie we wszystkich gałęziach przemysłu może być użyty. Jeżeli zważymy, że Niemcy, którzy mają ogromne zasoby swojego węgla, mimo to sprowadzają z Anglii antracyt (gatunek specyalnego węgla), a to celem zaspokojenia pewnych gałęzi przemysłowych — nic dziwnego, że i Galicya może dla analogicznych celów posługiwać się węglem z obcych rewirów. Z Górnego Śląska idzie wprawdzie do Galicyi rocznie niestety około 200.000 wagonów węgla, ale ta przerażająca cyfra jest wypływem nie tyle braku tego materyału na miejscu, ile po większej części skutkiem niedostatecznej produkcyi węgla krajowego. Jest faktem stwierdzonym, że w powiatach politycznych oświęcimskim i chrzanowskim znajdują się olbrzymie pokłady węgla, w ruchu jednak widzimy tylko kopalnie w Jaworznie, Borach, Tenczynku, Sierszy i w Brzeszczach, która to najmłodsza kopalnia produkuje zaledwie rocznie około 20.000 wagonów węgla. Skoro produkcya tego najlepszego gatunku galicyjskiego węgla się wzmoże, o tyle zmniejszyć się musi import węgla pruskiego, gdyż w tym wypadku produkt krajowy wytrzyma zupełnie konkurencyę z najlepszym węglem pruskim. Dalsze wiercenia i poszukiwania wydały pomyślny rezultat w Jawiszowicach, Starych Stawach, Polance wielkiej, Łąkach, Ryczowie, Bachowicach i w Spytkowicach, a wszystkie te bogactwa ukryte w ziemi idą w miliardy centnarów metrycznych węgla.

Zachodzi tedy znów pytanie, co jest powodem przemożnej konkurencyi węgla pruskiego? Oto okoliczność, że prawo do wykonywania głębokich wierceń w powiatach oświęcimskim, chrzanowskim i wadowickim uzyskali przeważnie Niemcy, a w szczególności niejaki Schlutim z Mecklemburga. — Mimo wyraźnego brzmienia ustawy górniczej, że każdy właściciel wyłączności obowiązany jest utrzymywać ją w stanie budowy, przecież Niemcy czynią badania, dokonują wierceń, a znalazłszy pokłady węglowe, nie przystępują do ich eksploatacyi. Skoro w tym kierunku rozciągnie się odpowiednią kontrolę, wtedy zginie obawa przed konkurencyą pruską, gdyż Galicya będzie w możności ilościowo i jakościowo pokryć krajowe zapotrzebowanie własnym produktem. — Węgiel kamienny stanowi niewyczerpane bogactwo powiatów politycznych oświęcimskiego i chrzanowskiego — musi być jednak t a n i, aby mógł odpowiedzieć potrzebom wielkiego przemysłu, a obok tego wysokość jego produkcyi musi być zabezpieczoną.

Nie zachodzi tu zatem obawa konkurencyi pruskiej, ale należy rozwinąć kontrolę nad wykonywaniem ustawy górniczej o wyłącznościach, to jest otwierania nowych kopalń, skoro dochodzenia wykazały pomyślne wyniki.

Roman Mayzel
burmistrz miasta Oświęcima.

Ze zjazdu kółek rolniczych.

Drugi dzień obrad.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Przemyśl, 23 sierpnia.

Jesteśmy już po ukończonych obradach całodziennych, które o wiele były spokojniejsze, niż wczoraj — nie można jednak powiedzieć, żeby całkiem były pozbawione polityki. Owszem zaszły nawet fakty, które są jeszcze jednym dowodem, że ta polityka, której się wszyscy tu wypierają, przecież jest głównym nerwem, utrzymującym życie tego zjazdu.

Przygrywką było przemówienie byłego nauczyciela Gruszeckiego (kontrkandydata przy wyborach Stapińskiego). Delegat ten zaczął czynić wyraźne aluzye do różnych osobistości politycznych i wkraczać na pole walk wyborczych i narodowych, że aż prezes był zmuszony zwrócić mu uwagę, by nie tykał tych materyj.

Do zenitu jednak doprowadził roznamiętnienie polityczne ks. Stojałowski, który milczawszy dotychczas na posiedzeniach, użył sobie do woli podczas obiadu na ludowcach, konserwatystach, namiestniku, wogóle na wszystkich, których obwinia, że przyczynili się do jego klęski wyborczej. Ksiądz prałat zapomniał widocznie, że jest na zjeździe bezpartyjnej instytucyi ekonomicznej, a nie na wiecu politycznym, gromił więc swoich przeciwników ku uciesze Wszechpolaków, żywo go oklaskujących — niestety zaś nie znalazł się nikt z kierujących w tem Towarzystwie czynników, któryby już choć po tej filipice przynajmniej „sprostował“, że ks. Stojałowski dał się unieść swemu temperamentowi i poszedł za daleko.

Co dziwniejsze, to to, że prezes Cielecki, mimo tych politycznych wystąpień, uznał za stosowne przy zamknięciu obrad wzywać, by także i „nadal“ Towarzystwo trzymało się zdala od polityki i by w zgodnej pracy wszystkich łączyło dla dobra Ojczyzny. A przecież tolerowanie takich toastów, jak ten ks. prałata, niczego nie buduje, tylko jątrzy i rozgorycza.

To też wystąpienie ks. Stojałowskiego zniweczyło do reszty złudzenie, jakoby zgubną politykę i waśń partyjną można było usunąć z Kółek rolniczych.

I jeszcze raz próbowali wszechpolacy polityki dla zdobycia dalszych mandatów w Zarządzie głównym T. K. R., który ma poza wyborami prawo kooptacyi 6 członków. Już dziś pomyśleli o tem wszechpolacy i wyciągnęli ręce po te mandaty, maskując się obłudnie interesami zawodowemi nauczycielstwa. Wykorzystali mianowicie wszechpolacy ten fakt, że było na Zjeździe przeszło stu nauczycieli ludowych i że tylko dwu z nich weszło do zarządu głównego — zwołali więc w południe wiec nauczycielski, na którym narodowy demokrata p. Gruszecki przedstawił pokrzywdzenie nauczycieli przy wczorajszych wyborach i zaproponował, by wiec uchwalił domagać się kooptowania byłego posła wszechpolskiego, p. Bieniowskiego z Zaleszczyk, jako przedstawiciela nauczycielstwa.

Sprzeciwili się jednak temu nauczyciele-ludowcy, żądając by w takim razie wszedł jeszcze czwarty nauczyciel, a to z zachodniej Galicyi, p. Tatara z powiatu wielickiego.

Gdy projekt ten natrafił na opozycyę p. Gruszeckiego i jego przyjaciół, ludowcy opuścili salę i wiec skończył się na niczem.

Wszechpolacy umieją jeszcze w inny sposób wykorzystać obecność swoją w Przemyślu. Zapowiedzieli mianowicie na dziś wieczór konwentykiel członków Stronnictwa narodowo-demokratycznego i „symptyków“ z szumnym referatem prof. Grabskiego „O podstawach bytu narodowego“. Czy im się jednak ten połów ryb uda — wątpić należy, bo wogóle dzień dzisiejszy zmniejszył do połowy liczbę uczestników Zjazdu, a wieczorem, bezpośrednio po jego zamknięciu, także dużo odjechało.

Polityka i polityka zajęła tyle, iż nie starczy już dziś czasu i miejsca na omówienie poruszonych na Zjeździe zagadnień ogólniejszej natury, które będą interesować nie tylko członków Kółek rolniczych, nie tylko rolników, ale i cały kraj. O tem więc — do jutra.

Niewygodny papier z Algeciras.

Kwestya marokańska, będąca obecnie bezpośrednim przedmiotem sporu francusko-niemieckiego, obejmuje nie tylko to, co mieści się w jej nazwie, ale także ogromny kompleks doniosłych zagadnień, które wychodzą na jaw jako ogniwa wielkiego łańcucha światowych spraw politycznych. Sułtanat marokański stał się tylko chwilową osią licznych spraw politycznych, które znajdują się niejako w utajeniu i wyłaniają się przy każdej sposobności, dla jednych jako niespodzianka, dla drugich jako logiczny wynik poprzednich wypadków.

Dążenia Francyi do pozyskania jak największej władzy nad Marokiem, czy to pod formą najbardziej uprzywilejowanego stanowiska, czy pod formą protektoratu, a w ostatecznej perspektywie pod firmą aneksyi — nie jest wcale przypadkowem obudzeniem się imperyalizmu francuskiego, ale koniecznym wynikiem kolonialnej polityki francuskiej na lądzie afrykańskim, przerwanym tylko na czas bardzo krótki przez pogrom z r. 1871. Francya od lat 60 ma zwróconą uwagę na Maroko, będące niezbyt wygodnym sąsiadem jej kolonii: Algieru. Z wschodnich okolic nadgranicznych Maroka szły do Algieru islamickie prądy wolnościowe, popierane często zbrojnemi napadami, i począwszy od marszałka Bougeaud, zdobywcy Algieru, a skończywszy na generale Lyautey, wodzowie francuscy wysilali swój talent, a żołnierze nie szczędzili swojej krwi, ażeby Algier zabezpieczyć wobec Maroka. Toczą się o to nieustanne walki począwszy od bitwy pod Isly, a skończywszy na niedawnej bitwie pod Bou Denib.

Równocześnie pracowała dyplomacya francuska w tym samym kierunku. Już w r. 1845 otrzymała Francya prawo ścigania band rozbójniczych i marokańskich oddziałów zbrojnych także na terytoryum marokańskiem. Prawo to zostało następnie kilka razy zasadniczo uznane przez traktaty międzynarodowe. Ale to wszystko odnosiło się do wschodniej części Maroka, graniczącej z francuskim Algierem, a tymczasem uspokojenie Maroka wschodniego jest niemożliwe bez pacyfikacyi Maroka zachodniego, gdzie zbrojne bandy ze wschodu znajdowały i znajdują wygodne i pewne schronienie, a nawet posiłki. Francya musiała w interesie swoich afrykańskich kolonij mieć wolną rękę w Maroku i dopięła tego celu za cenę zrzeczenia się praw swoich do Egiptu na rzecz Anglii.

Od tej chwili rozpoczęła się w Maroku planowa akcya Francuzów, przerwana przez Niemców, którzy zmusili Europę do zwołania konferencyi międzynarodowej w Algeciras. Konferencya ta miała raz na zawsze uporządkować sprawy marokańskie, a tymczasem zagmatwała je beznadziejnie. Francuzi ciągle powtarzają, że dla nich traktat z Algeciras jest „batard“ — a Niemcy równie są niezadowoleni. Jeden z dyplomatów niemieckich powiedział: „Francya oddała Anglikom Egipt, nam wręczyła kawałek papieru, to jest akt z Algeciras“.

Rzeczywiście traktat ów pozostał niesympatycznym dla wszystkich kawałkiem papieru. Nawet zasadnicze jego postanowienie o całości Maroka i powadze sułtana budzi wątpliwości. Wszakże powaga sułtana wcale nie istnieje. Musi ją na tubylczych plemionach wymuszać Francya za pomocą dział i karabinów. A reszta postanowień pozostała również na papierze. Międzynarodowa opieka nad Marokiem nie wydała żadnych owoców. Bank państwowy nie przyszedł do skutku; zgniecenie przemytnictwa broni wygląda tak, iż obecnie krajowcy są lepiej uzbrojeni aniżeli dawniej; a roboty publiczne, na które wyznaczono 2½ proc. dochodów z ceł, nie zostały nawet rozpoczęte. Międzynarodowa opieka stała się bezpłodną zawiścią międzynarodową.

Natomiast wszystko to, co zostało w Maroku dokonane, przyszło do skutku poza traktatem z Algeciras, a nawet wbrew niemu. Reformę ceł przeprowadził Guiot na podstawie prywatnej umowy, a międzynarodowa komisya cłowa, która powstała na podstawie traktatu w Algeciras, nie ma w rzeczywistości żadnego wpływu. Przywrócenie porządku nad granicą Algieru przez zajęcie Debdonu; organizacya zarządu miasta Casablanca i krainy Szauja; drobne roboty publiczne, jak budowa bulwaru w Tangerze przez Niemców i części tamy portowej w Casablanc przez spółkę marokańską — to wszystko powstało poza traktatem z Algeciras, a po części przeciwko jego postanowieniom.

Chybiony traktat z Algeciras stał się podstawą drugiego dzieła poronionego, a mianowicie umowy niemiecko-francuskiej z dnia 9 lutego 1909 r. Umowa ta wywołała rozczarowanie zarówno w Niemczech jak we Francyi. — Opinia publiczna we Francyi sądziła, że znaleziono wreszcie formułę porozumienia z Niemcami na czas dłuższy, a tymczasem nieledwie nazajutrz powstały scysye pomiędzy obiema stronami. Opinia publiczna w Niemczech sądziła, że ugoda wspomniana przyniesie państwu niemieckiemu realne korzyści, a tymczasem, podobnie jak traktat z Algeciras, umowa z r. 1909 była rzeczą chybioną.

Niemcy widząc, że Francya w Maroku łamie postanowienia traktatu z Algeciras, uznały w duchu nieuchronność tego faktu, ale zarazem postanowiły — całkiem zresztą naturalnie — skorzystać z niego. Gabinet berliński wystąpił w obronie traktatu z Algeciras i całości Maroka, a widząc, że jego zabiegi nie odnoszą skutku, wysłał do Agadiru okręt wojenny „Panterę“, ażeby, jak się wyraził, zaznaczyć w ten sposób swoją „obecność“ w Maroku. Taki był skutek traktatu z Algeciras i zbudowanej na nim umowy francusko-niemieckiej.

Niemcy, działając w ten sposób, szli nietylko torem wytyczonym przez traktat niefortunny, ale także drogą, wskazaną przez aspiracye narodowe. Oto w ciągu ostatnich 20 lat widzieli, jak wszystkie mocarstwa wzmagają się terytoryalnie. Ameryka zabrała Hiszpanom kolonie; Anglia zdobyła Afrykę południową, zajęła „de facto“ Egipt, czyni przygotowania do zajęcia części Persyi; Francya ma podejrzane zamiary wobec Maroka; Rosya nie zabrała Korei i Mandżuryi, gdyż wyręczyła ją w tem po krwawej wojnie zwycięska Japonia, nawet Austrya przeprowadziła ostateczną aneksyę Bośni i Hercegowiny — jedyne tylko państwo niemieckie stało na uboczu. Otrzymało tylko wyspy Samańskie, nabyło Karoliny za 22 miliony marek i wydzierżawiło Kiaoczau. Te „zdobycze“ są niczem wobec tego, co pozyskały inne państwa.

Aspiracye niemieckie w tym kierunku, chociażby nawet miały cechę imperyalizmu, muszą być przynajmniej częściowo zaspokojone, w przeciwnym razie Europa, a na razie Francya, nie będzie mieć ani chwili spokoju. Jak się zdaje, uznano to w Paryżu i dlatego w rokowaniach berlińskich Francya okazuje taką pojednawczość. Anglia pragnie unicestwić, albo przynajmniej ograniczyć do najskromniejszych rozmiarów aspiracye niemieckie, ale z jakim skutkiem i na jak długo — przyszłość okaże.

To jedno atoli jest pewne, że spoglądając z tego stanowiska na rokowania francusko-niemieckie w Berlinie, trzeba im przyznać ogromną doniosłość dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych. W tym wypadku sprawa marokańska jest tylko punktem wyjścia dla całego szeregu dalszych spraw niemniej ważnych. Kwestya marokańska ma być dla Niemców dźwignią Archimedesa w ich polityce kolonialnej.

Pochód Mahomeda Alego.

Wiadomości, nadchodzące z Persyi, są ciągle bardzo mętne i niepewne. Najważniejsze ich źródło — Petersburska Agencya telegraficzna — jest tak bardzo stronniczą na korzyść wiarołomnego szacha, że zupełnie doniesieniom jego wierzyć nie można. Wszystkie wiadomości o rzekomych tryumfach wracającego do nienawidzącego go kraju tyrana i zdrajcy, które przedostały się w ostatnich czasach do prasy europejskiej, są przeważnie wręcz zmyślone, z reguły zaś ogromnie przesadzone. Z rozmaitych też stron spotkały się te wiadomości ze stanowczemi zaprzeczeniami.

W tej chwili za fakt pewny uważać można, że eks-szach ze swoją zbieraniną plemion turkmeńskich znajduje się niedaleko za Astrabadem w obliczu przednich straży armii rządowej. — W ubiegłym tygodniu przyszło do bitwy między tą strażą, a częścią armii szacha, która sromotnie została rozbita, jeden zaś z głównych jej wodzów, Raszid us Saltaner, bliski kuzyn

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

15 (Ciąg dalszy.)

Ha! — krzyknęła Sońka — skoroś ty tak nieuczynny, więc czasu i słów szkoda. Do króla idę, do nóg mu padnę, król serca nie zamknie!

— Król! — uśmiechnął się Oleśnicki — król serce ma... Klucze prawa inni dzierżą, a póki ja żyw, z kancelaryi królewskiej nie wyjdzie dekret nieprawy!

— Szczególniej, dopóki w niej Ciołek rządzi — wtrącił Zenowicz.

— Ciołek jest najdzielniejszą siłą kancelaryi — odparł dumnie Oleśnicki. — Wiele trzeba umieć, by ocenić i sądzić to, co z pod jego pióra wychodzi!

— Szczęśliwym i dumnym musi się czuć wielki książę Litwy i Rusi Jagiełło, iż zostawszy królem Polski, choć niegramotny, może swą pieczęć pod Ciołkowe dekreta przykładać! — zaśmiał się Zenowicz.

Oleśnicki pokrył gniew uśmiechem pogardliwym.

— Pozwól sobie dać naukę, która ci się przyda, osobliwie, skoro po naszej ziemi rozjeżdżasz. My mamy tylko Polskę, a w Polsce najwyższym panem prawo i korzyć się przed niem musi... choćby król!

— Za naukę dziękuję, choć dla mnie nie nowa. Czy Polskę znam, o to zapytaj tych rąk, które jej broniły, które wespół z tysiącem podobnych ciężkich, zgrubiałych, urabiały dolę tej Polski. Przed wrogami Polski nigdy nie schyliłem czoła, lecz uchylam je, dziś szczególniej, przed waszą prawością... I ja tak samo czuję, jak ty! Ja tylko o prawo dopominam się i dopominać będę. Ale biada bezprawiu, gdy się na nie natknę. Nikt i nic go nie osłoni! Nic! Myśmy starzy towarzysze. Wspólnie uczyliśmy się walczyć o prawdę i prawo i, wszak pamiętasz, nigdy ręka moja nie zadrżała na widok krzyża, gdy bezprawie się po za nim chroniło!

— Ty mówisz? — zawołał Oleśnicki.

— O naszych wojnach z Krzyżakami... rąbaliśmy krzyże na piersiach bezecnych, jak próchno w lesie, które djabeł w nocy zaświeca!

— Co zamyślasz? — pytał Oleśnicki, widocznie strwożony.

— Odpowiem ci, gdy zostaniesz papieżem. Dziś szkoda czasu, wszak tyś niemocen... ty nawet przed podkanclerzym musisz się zginać...

Oleśnicki zagryzł wargi.

Odwrócił się, podszedł do Sońki.

— Wybacz, iż nie chcący zamąciłem pogodę twego serca. Poważne sprawy zbyt ciężkie są dla niewiast.

Sońka wyprostowała się.

— Niewiastą była również matka twoja i niewiasta dała ci błogosławieństwo na drogę żywota. Pamiętasz ty tę smutną komnatę i konającą królowę Jadwigę? Świętą ona była, bo miała serce! Ale ty, ty sercem gardzisz! A ja ci powiem, że ja gardzę rozumem bez serca!

Ujęła Zenowicza za rękę i wyszła z nim z komnaty.

— A ty, Czesik? — zapytał Oleśnicki.

— Ja? — odparł Odrowąż spokojnie — ja do rozpraw nie tęgi. A no, powiem ci jak rozumiem. Każdy człowiek do szczęścia prawo ma i kto swego szczęścia dochodzi, praw jest, a kto mu w tem przeczy, niepraw. Ja zawsze byłem, jestem i będę za tym, co praw, a przeciw temu, kto niepraw. A jeszcze jedno. I mnie i Sońce rodzice życie dali, do czci, do szczęścia chowali. Krzyżacy zabrali nam wszystko. Bezwstyd nad sławą, miecz nad życiem zawisnął. Aleksy wrócił nam cześć, szczęście, życie. Jakżeż chcesz, bym postąpił! Czy gdybym takiego przyjaciela, takiego dobroczyńcę opuścił, nie plunąłbyś mi w oczy? No, co, mów?

Podsunął się twarzą pod twarz Zbyszka.

— No, co, mów, pluniesz? Nie? A, bo wiesz, iż nie opuszczę, nie opuszczę, nie opuszczę i w tobie samym prawie aż krzyczy, nie opuszczaj, nie opuszczaj, jeno hardość szatańska i podszepty faryzeusza Ciołka gębę ci zatykają...

Oleśnicki twarz odwrócił.

Coś w nim walczyło, szarpało duszę, w głowie się tłukło, ale na jaw wyjść nie mogło.

— No, Zbyszku, powiedz, powiedz ty sam, żem praw, że mam iść na pomoc przyjacielowi, nie zważać na nic, na nikogo, łamać wszystko, co na drodze stanie, druzgotać, niszczyć, palić, aż droga stanie się wolna, aż dojdziemy tam, gdzie szczęście czeka na najdroższego mi po ojcu i matce człowieka...

Oleśnicki wciąż milczał.

— Zbyszku — rzekł Odrowąż łagodnie — stary przyjacielu, ty przedemną nie udawaj, ty wiesz wszystko, ty wiesz wszystko, każ klasztor otworzyć..

— Co? Nic? Nie masz ani słowa uczciwego dla uczciwej sprawy? No, to słuchaj. Znasz mię, ja słowa nie złamię! Od przysięgi ty mnie nie zwolnisz, a ja przysięgam, iż choćby trzeba było kościół Maryacki podpalić, podpalę, a Aleksową żonę odszukam, wydobędę z niewoli, w ręce jego oddam i będę jego szczęścia pilnował więcej niż własnego! Idź, zamknij się w twej kancelaryi i milcz, bom ja, jak komu brat, to brat, ale jak wróg, to na życie i śmierć!

Oleśnicki teraz dopiero jakby się ocknął.

— Grozisz mi? To dobrze. Lżej mi się uczyniło. Wolę groźby niż prośby, bym z drogi prawej zeszedł. Czyń jak ci się podoba. Jam w tej sprawie nic nie winien, nic nie uczyniłem, lecz skoroście się do mnie udali, musiałem prawdę powiedzieć, iż dopomogę jedynie, gdy rzecz jasna i prawa będzie. Wy mnie użyć chcecie do zdeptania praw kościoła? Młodyś jeszcze, pożyjesz, zobaczysz, ja kościoła i jego praw obrońcą będę, wszystkich skruszę, coby się na nie porwali, wszystkich!

IV.

Nazajutrz, skoro świt, do drogi się gotowano. Zenowicz ani słyszeć chciał o zwłoce.

— Do Przemyśla, co koń wyskoczy! Podstępem czy siłą Marynię porwać, uwieźć na kraj świata, bo dłużej już życiaby mi bez niej nie było. Spieszył, aby myśli jego nie odgadniono, aby nie uprowadzono żony jego, lub nie ubito.

I Odrowąż i Sońka przekładali, iż rzecz obmyśleć należy, że przecież bez liczniejszej pomocy nic uczynić nie podobna. Prosił, błagał, groził, że sam się w drogę puści, byle go nie zatrzymywano.

Postanowili więc towarzyszyć mu, by w drodze dalszej plan ułożyć, bo bądź co bądź ślubowali sobie, że go nie opuszczą. Uproszono go ledwo, by inną drogą z Krakowa wyruszyć, aby nie trafiono na ich tropy. Sońka radziła ogłosić ludziom, że na Litwę do rodziny ciągnie i Zenowicza bezdomnego z sobą biorą.

Aleksy sam do stajen zaszedł, chociaż jego oko zbyteczne tu było, lecz po prostu bo już w izbie usiedzieć nie mógł.

Mało do gotowości brakowało. Wasyl konie już miał okulbaczone, sakwy przytroczone.

Zenowicz coś mu na ucho cicho prawił, a stary uśmiechał się i głową potakiwał.

— Możecie, paniczu, zaufać teraz końskim nogom, a czasem i.. mojemu rozumowi.

— Ufam mu... A no, pamiętaj, że dla mnie już życia niema, że mi do szczęścia pilno!

— Wasza rzecz — odburknął Wasyl, niby niechętnie, a istotnie, aby ukryć wzruszenie — ja patrzę jeno mego szczęścia, mego duszy zbawienia...

Wtem huku stuku, z trzaskiem strasznym i hałasem na podworzec czterech jeźdźców wpadło...

Zenowicz gniewny, bo lękał się, że jakaś przeszkoda na drodze mu staje, na podwórze wyszedł.

Jeźdźcy konie zdarli, aż dęba stanęły.

(C. d. n.)

szacha, ciężko ranny i wzięty do niewoli, rychło umarł.

W teherańskich sferach rządowych obliczają siły wojskowe szacha na ośm tysięcy najwyżej, i to samej zbieraniny dzikiej, okrutnej, ale do regularnej walki zupełnie niezdolnej. Głównodowodzącym tą „armią" jest dziedziczny pan na Sewadkuchu, Izmail chan. Głównym zaś organizatorem całej awantury jest brat młodszy wypędzonego szacha, Szua Saltane. On to prowadzi całą korespondencyę z naczelnikami plemion, popierającymi szacha, on też jest głównym zawiadowcą finansowej części przedsiębiorstwa.

Według nadchodzących rozmaitemi drogami wieści z Teheranu, rząd liberalny Sipechdara jest pewny wygranej ostatecznej. Bawiący obecnie w Paryżu przewódca liberałów perskich Sardar Assad wyraził nawet zadowolenie z powodu awantury szacha-banity, bo teraz rząd perski będzie mógł odmówić mu dalszego wypłacania apanażu w sumie pół miliona rubli. Rząd liberalny liczy głównie na waleczne plemiona bachtiarskie, zamieszkujące południową Persyę. Nienawidzą one starego szacha i nie ulega wątpliwości, że nie zawahają się przed żadną ostatecznością, aby go do Teheranu nie dopuścić. Co dzień też nadciągają do stolicy nowe zastępy wojowników bachtiarskich, które, wyekwipowawszy się tu, rychło wyruszają na pole bliskiej już rozstrzygającej walki z szachem. W tej chwili rząd liberalny posiada już trzynaście tysięcy dobrze uzbrojonego wojska, które skoncentrowane na północ od Teheranu oczekuje nadejścia armii szacha. W najbliższych dniach liczba wojsk rządowych dojdzie do 20 tysięcy, co zupełnie wystarczy do zmiażdżenia armii eks-szacha.

Największą jednak trudność dla rządu liberalnego stanowią finanse. Kasy państwowe świecą pustkami. Ostatnia pożyczka zagraniczna w kwocie półtrzecia miliona tomanów już jest na wyczerpaniu. Wobec jednak niebezpieczeństwa powrotu na tron znienawidzonego despoty, który za domiar złego jawnie zaprzedaje Rosyi połowę państwa, stali się znacznie hojniejszymi na cele państwowe rozmaici kresusi perscy, którzy też spieszą rządowi z wydatną pomocą pieniężną.

W samym Teheranie panuje spokój i porządek. Handel odbywa się jak zwykle. Karawany odchodzą i przychodzą bez wszelkich przeszkód. Tylko partye postępowe rozwijają energiczną agitacyę przeciw szachowi. Wydają mianowicie mnóstwo broszur i pism ulotnych, w których opisują rozmaite zbrodnie byłego szacha, byli też jego dworzanie jeżdżą po prowincyi, opowiadając na zwoływanych w tym celu wiecach, jak bardzo złym człowiekiem jest były szach. Wszystko to przyczynia się bardzo do wzmocnienia wśród ludu nastroju bardzo dla szacha wrogiego.

„Gioconda".

Portret Mony Lisy, najsłynniejszy obraz, przedstawiający kobietę, który w tak tajemniczy sposób zginął z paryskiej galei obrazów „Louvre", odgrywa wielką rolę zarówno w życiu, jak artystycznym rozwoju Leonarda da Vinci. Współczesny mistrzowi, ale od niego młodszy, budowniczy, malarz i historyk sztuki Vasari, pisze o tym obrazie: „Kto chce widzieć, jak daleće sztuka może naśladować naturę, niechaj ogląda ten obraz. Jest to raczej boskie niż ludzkie dzieło. Uważamy je za cudowny, życiem tryskający utwór, za doborowy kawałek natury". Podziw dla arcydzieła wzrastał w ciągu wieków.

Znamy ten portret z niezliczonych reprodukcyj. Ale takie rzeczy trzeba widzieć w oryginale, a wtedy każdy pojmie czar, płynący od nich. Twarz Mony Lisy na obrazie Leonarda da Vinci działa nietyle przez swą piękność szlachetną, ale także przez swój wyraz zmysłowy, przez ów zagadkowy uśmiech na ustach, który pobudzał do pomysłu mnóstwo romantycznych legend i domysłów. Chyba pod wpływem tego uśmiechu pisał Mereżkowski swoją powieść o Leonardzie da Vincim. Ta kobieta musiała być bliską mistrzowi, który portret jej „con amore". W obrazie tym święci pochodnię prawdziwy triumf. Żaden malarz kobiet nie wyraził w tak silny, a zarazem estetyczny sposób duszy kobiety wielkiej, tajemniczej, pożądającej. „Gioconda" i „Wieczerza pańska" to szczyty niebotyczne twórczości artystycznej Leonarda.

Kobieta, uwieczniona w ten sposób, nazywała się jako panna Mona Lisa Gherardini i była trzecią żoną Francesca del Giocondo we Florencyi, przyjaciela Lionarda. Stąd nazwa portretu „Gioconda", po francusku „La Joconde". Mistrz pracował nad nim przez cztery lata i nie uważał go, co jednakże wcale nie wpływa na artystyczny efekt dzieła. Mona Lisa musiała często pozować, a mistrz bawił ją wtedy wspaniałemi rozmowami filozoficznemi. Według świadectwa współczesnych, miała to być kobieta myśląca i powabna. Nawiasem notujemy, że w swym czasie da Vinci zajmował się bardzo maszyną do latania i pisał traktat o locie ptaków.

Gdy Leonardo opuścił Włochy i udał się do Francyi na dobrowolne wygnanie, król Franciszek I. kupił od niego obraz za cztery tysiące dukatów i umieścił go w zamku Fontainebleau. Stamtąd kazał go Ludwik XIV. przewieźć do Wersalu, a dopiero w czasie rewolucyi wielkiej „Gioconda" dostała się do Luwru. Wisi tam na pośrodku ściany „Salon Carrée", pomiędzy obrazem Tycyana a obrazem Correggia.

Stara kopia „Giocondy" znajduje się w madryckiem muzeum „Prado", a niedawno wszczął paryski „New-York Herald" ponownie zatarty spór, czy Madryt czy Luwr posiada oryginał? Spór rozstrzygnięto na korzyść Paryża, co zresztą jest naturalnem dla każdego, kto może porównać oba te obrazy. Nagi biust Mony Lisy w muzeum Chantilly nie jest autentycznym utworem.

Obraz ma rozmiary 77×53 centimetrów i malowany jest na drzewie. Dyrektor generalny królewskich muzeów w Berlinie, dr Bode, rozważając rozmaite koleje w tej sprawie, w rozmowie z reporterem „Berliner Tageblattu", rzekł pomiędzy innemi: „Gdyby złodziejowi udało się obraz sprzedać, to prawdopodobnie by dostał za niego cenę, którą obecnie przedstawia wartość szacunkową 5 milionów franków". Uznając fachowo oszacowanie dra Bodego, trzeba jednak zauważyć, że w tym wypadku można podać właściwie każdą cenę, gdyż „pretium affectionis" ma granice bardzo obszerne.

(Telegram „Nowej Reformy").

Paryż, 24 sierpnia.

Kradzież „Giocondy" jest dalej jedynym tematem roztrząsań. Dotąd nie zdołano wpaść na trop sprawców kradzieży. Policya jest przekonana, że kradzieży dokonało najmniej dwóch ludzi, z których jeden zajęty był wyjmowaniem obrazu, a drugi stał na czatach.

Dzienniki wskazują, że już od dłuższego czasu wychodziły z Ameryki zapytania, czy „Gioconda" jest na swojem miejscu, z czego wnoszą, że kradzież od dawna była planowaną.

Budowa nowych dworców kolejowych w Krakowie.

Jak wiadomo, Kraków otrzyma nowe dworce kolejowe: osobowy, kosztem sześciu milionów koron, mający stanąć na miejscu magazynów z dojazdem przez ul. Kurniki i Pawią, oraz towarowy, kosztem siedmiu milionów koron, który wraz z nową rampą wojskową ciągnąć się będzie aż po przystanek w Łobzowie.

Nowy dworzec osobowy, znacznie większy od obecnego, posiadać będzie trzy tunele, prowadzące do obszernych trzech peronów w kierunku Lwowa, Wiednia oraz Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa. Dzisiejszy dworzec osobowy po zniesieniu hali żelaznej nad torami, służyć będzie na mieszkanie dla kolejarzy, parter zaś przerobiony na poczekalnie I klasy dla robotników, a restauracya II klasy na halę dla wychodźców. Roboty około dworca osobowego mają się rozpocząć dopiero w r. 1913, a to aż po ukończeniu dworca towarowego, gdyż wcześniej nie można burzyć magazynów pod nowy dworzec osobowy, dopóki nie wykończone zostaną nowe magazyny dworca towarowego.

Plany na nowy dworzec osobowy w Krakowie opracował nadkomisarz kolejowy p. Spett; przesłane one już zostały fachowym oddziałom kolejowym. W jesieni odbędzie się w Krakowie komisya t. zw. techniczno-polityczna obchodowa, w której wezmą udział reprezentanci kolei północnej, namiestnictwa lwowskiego, ministerstwa kolejowego, gminy m. Krakowa oraz prywatni interesenci. Po tej komisyi zostaną zatwierdzone plany i dyrekcya wtedy dostanie konsens na budowę.

Budowa nowego dworca towarowego postępuje szybko naprzód. W klinie między rogatkami Warszawską i Długą zbudowano już cztery podkopy dojazdowe dla wybudować się mających magazynów. Podkopy te zostały już wybrukowane, a uporządkowanie ich jest już na ukończeniu.

Dotychczasowa rampa wojskowa została już zburzoną i przesunięte o 200 metrów dalej ku stacyi Łobzów, który z dworcami krakowskimi utworzy już niemal łączną całość. Przed nowym dworcem towarowym samych nowych torów zostanie położonych 35. Roboty około rozszerzenia sieci torów są w pełnym toku. Łącznie z rozszerzeniem dworca przystąpiła dyrekcya do budowy dwóch domów dla służby kolejowej, jednego dla podurzędników, budynku kancelaryjnego, lodowni oraz innych pomniejszych budynków kolejowych na Krowodrzy.

Z budową nowego dworca kolejowego w Krakowie łączy się sprawa nowego gmachu pocztowego oraz nowego gmachu cłowego. Obok bowiem nowego dworca osobowego stanie wielki gmach pocztowy. Oprócz dotychczasowych biur mieścić będzie ten gmach centralny oddział wydawczy na cały Kraków. Tu ma powstać obszerna sala dla listonoszów, którzy stąd będą odrazu rozchodzili się na miasto.

Stary zaś urząd pocztowy ma pomieścić centralny oddział nadawczy, biuro telegraficzne i wielkie biuro telefoniczne, mające dzisiaj już do 2000 abonentów.

W gmachu nowego budynku pocztowego na kolei mają się także mieścić biura urzędu cłowego.

Mały bogdychan i jego otoczenie.

Jak wiadomo, w Chinach po śmierci cesarzowej wdowy, rządzi obecnie, już od lat kilku, regent, książę Czun, w imieniu syna swego całkiem jeszcze małego bogdychana. O niemowlęcym tym prawie władcy „państwa środka" i 400 milionów poddanych, oraz jego otoczeniu, podaje w „Utro Rossii" znany dziennikarz rosyjski, korespondent pism z wojny rosyjsko-japońskiej, Kupczińskij, bardzo zajmujące informacye.

Podług odwiecznego zwyczaju, panującego w Chinach, każdy nowowstępujący na tron bogdychan, zapewne dla symbolicznego uwidocznienia, że odtąd zmienia się jego istota i nabiera cech boskości, właściwej „synowi nieba", traci swe dawne imię i przybiera nowe. Tak samo stało się z obecnym bogdychanem, któremu pierwotne imię Pu-I zamieniono na Siuan-Tung; oznacza to „jasne rządy", albowiem nie mogą być ciemnemi rządy dziecka: dziecięctwo jest czyste i jasne.

Pierwszem zatem „zadaniem" nowego cesarza było nauczenie się swojego imienia i tytułów. — A zadanie to nie łatwe, albowiem zgodnie z ustanowionym rytuałem, nikt nie może zwrócić się do cesarskiego dziecka bez intytulacyi, określającej jego wysokie pochodzenie i wielką rolę; nazywa się więc mały bogdychan: „głową smoka", „świętym władcą", „Buddą dnia dzisiejszego", „pierwszym władcą", „synem nieba", „panem 10.000 lat" i t. d. Wszystkie te tytuły znać musi mały bogdychan, aby odpowiadać na zwrócone do siebie prośby odpowiednio do swej wysokiej godności.

A o godności tej ma już pojęcie mały cesarz, czego daje dowody krzycząc, tupiąc nogami i — niestety — płacząc, gdy się rozgniewa na swego eunucha Czżana, który jest jego piastunem. Nieszczególne jest położenie tego piastuna: niema on prawa przerwać bogdychanowi, póki ten mówi, lub wogóle wydaje dźwięki, musi więc tylko klęcząc błagać rozkapryszonego władcę, aby przestał płakać — dla dobra państwa. A trudna nieraz z tym władcą sprawa, albowiem w poczuciu swej potęgi jest on fantastycznym i kapryśnym w swych upodobaniach, jak każdy tyran: król, piękna kobieta czy jedynak. Więc trzeba się było dla dobra państwa uciekać do wpływu — zabawek.

Na szczęście mały bogdychan lubi zabawki, przedewszystkiem zaś lubi je badać gruntownie i łamać; poza tem lubi słodycze, lubi jeździć na swym małym kucyku-poney, lubi patrzeć, jak błaznują jego klowni. Tylko nauki nie znosi „syn nieba" i początki jej dla jego nauczycieli były bardzo trudne. Ceremoniał obowiązujący eunucha Czżana obowiązywał także i nauczycieli. Nie śmieli więc przerywać śmiechu lub paplania swego swego ucznia, a uniżenie wysłuchiwali wymysły, jeżeli uczeń raczył się gniewać.

Wykształceniem i wogóle wychowaniem małego bogdychana kieruje książę-regent, będący jednocześnie ojcem jego, albowiem zaszła ta ciekawa kombinacya, że po śmierci Huan-Siuja, poprzedniego bogdychana, tron odziedziczył nie jego brat, lecz siostrzeniec. Lecz fakt, że jest on ojcem bogdychana, nie uwalnia księcia-regenta Czuna w stosunkach z nim od pewnego, ściśle określonego we wszelkich szczegółach ceremoniału, który przestrzegać muszą także wszyscy krewni bogdychana wszelkich stopni.

Książę-regent jest człowiekiem jeszcze młodym, bo zaledwie 30-letnim. Dużo podróżował, w Chinach może uchodzić za człowieka bardzo wykształconego, ma pojęcia europejskie, jest zwolennikiem reform nowoczesnych i w tym kierunku stara się wpływać na wychowanie syna. O sposobie jego myślenia może dać pojęcie fakt, że sumę pensyi, przyznanej mu przez Radę państwa w wysokości 500.000 lan rocznie, zredukował do 150.000 lan (= około 530.000 koron). Z natury towarzyski, po objęciu regencyi nie może dać folgi tej swojej skłonności, albowiem prawo zabrania mu przyjmować, kogo chce, mówić z kim chce i ukazywać się w mieście często i bez specyalnej pompy. Większą część dnia spędza też regent w pałacu na czytaniu lub słuchaniu — referatów, albo na czytaniu różnych dokumentów, których ilość niezmierną podpisuje za syna.

Zajmującą była ceremonia koronacyi małego bogdychana, która się odbyła z wielką wspaniałością. Dla dziecka-cesarza przygotowane było 6 stołów: z tekstem mającego być wydanym manifestu, z pieczęcią cesarską, z tuszem, z pędzelkiem, z półmiskiem z namalowanymi na nim obłokami — i słodyczami, i z napojami. Ministrowie, senatorowie i mandaryni pierwszych klas otaczali stoły ścianą złotych i srebrnych tkanin swych drogich szat. Uroczyście przyniesiono pieczęć cesarską, insygnia i adresy wiernopoddańcze, a dziecko-bogdychan dokonywał ustanowionej ceremonii klękania przed popiołami zmarłych przodków. W trudnem biciu czołem o ziemię pomagały mu silne ręce eunucha Czżana. Gdy po ukończeniu tej ceremonii eunuch na wyciągniętych rękach niósł go do tronu, a ojciec-regent klęcząc oddawał mu hołd, — mały bogdychan zaczął płakać, albowiem drapały go szorstkie, złotem przetykane tkaniny cesarskiego ubioru, i ojciec-regent, wraz z całem otoczeniem posłusznie pochyliwszy głowy przed wolą „władcy", rozkazał przynieść dla niego miękkie poduszki i zmiękczyć w przegięciach twarde tkaniny. Drugi raz przerwał mały bogdychan płaczem uroczystą ceremonię, gdy posadzono go na tronie i wszyscy wokoło uklękli do uroczystej modlitwy za niego. Mały „synek nieba" zaczął płakać, albowiem zachciało mu się słodkich łakoci, leżących na jednym ze stolików, które nie mogły być podczas tej ceremonii spożyte. Na kolanach czekali ministrowie, dygnitarze i książęta, oraz stojący po prawej stronie tronu regent, i przerwawszy modlitwę, — czekali, dopóki się malec nie uciszy. Dopiero, gdy dziecko przestało płakać, nastąpił dalszy ciąg modlitw i ceremonii.

Zagadka snu.

Sen, jedna z najważniejszych funkcyj życiowych stanowi dotąd dla uczonych zagadkę. Mimo wszelkich usiłowań naukowych, prowadzonych według wszelkich możliwych sposobów badania, istoty snu nie zdołano dotąd w zupełności wyjaśnić. W ostatnich czasach prowadzili badania w tym kierunku profesorowie Legendre i Piéron w Paryżu, a rezultaty swych badań, obejmujących sześcioletni okres czasu, przedstawili onegdaj na posiedzeniu paryskiej Akademii umiejętności. Wyniki ich żmudnych obserwacyj są bardzo ciekawe; niezawodnie przyczynią się w znacznej mierze do wyjaśnienia kwestyi, bądźcobądź bardzo ciekawej, a dotąd nie zbadanej.

Robili oni doświadczenia na przeszło 60 zwierzętach. Chcąc zbadać przyczyny zwyczajnego zdrowego snu, musi badacz, jak może najbardziej spotęgować pragnienie snu u istoty, na której przeprowadza doświadczenia. Niejednokrotnie więc musieli wspomniani uczeni posuwać się nawet do okrucieństwa wobec zwierząt, aby je doprowadzić do zupełnej senności. Najlepiej nadawałyby się do tego rodzaju doświadczeń małpy, jako fizycznie najbardziej do człowieka zbliżone, ale małpy były zbyt sprytne i nie poddały się badaniom, tak, że uczeni musieli zrezygnować z doświadczeń na nich, a zaczęli prowadzić badania na psach. Wyprowadzali więc w nocy psy na spacer i nie pozwalali im się położyć, chociaż zwierzęta mogły siedzieć co jakiś czas. Mimo to miały doskonały apetyt, waga ich się nie zmniejszała, temperatura i puls się nie zmieniały, choć doświadczenia trwały nieraz po 10 dni. Wogóle nie zauważono u nich żadnych chorobliwych zmian fizyologicznych. Z biegiem czasu doprowadzono jednak zwierzęta do tego, że nie mogły poprostu otworzyć oczu, taka je ogarniała senność. Upadały na przednie nogi i trzeba było ostrych środków, aby pobudzić ich uwagę. Badania wykazały, że u wszystkich zwierząt, w takim stanie się znajdujących, zachodzą zmiany w komórkach nerwowych, zwłaszcza w mózgu koło czoła, podczas gdy inne komórki nerwowe się nie zmieniają. Nawet w wymienionej części mózgu zmianom ulegały tylko tak zwane piramidalne i polymorficzne komórki. Zmiany te zasadzały się na tem, że komórki się zmniejszały, zniekształcały i więdły. Jądro komórki, albo się przesuwało, albo podwajało. Jeśli jednak zwierzę mogło potem zaspokoić swoją potrzebę snu, zmiany te w zupełności znikały.

Skutek tych doświadczeń jest taki, że po raz pierwszy skonstatowano, gdzie się rodzi i skąd pochodzi pragnienie snu. A potwierdziły to dalsze badania, najbardziej interesujące.

Przekonano się bowiem dalej, że stan bezsenności da się z jednego psa przeszczepić na drugiego. Kiedy bowiem psu zupełnie zdrowemu i niepotrzebującemu snu zastrzyknięto serum krwi z psa, ogarniętego możliwie największem pragnieniem snu, przekonano się, że u niego występują tesame zmiany w komórkach mózgowych, aczkolwiek w trochę mniejszym stopniu. Kiedy wstrzyknięto zdrowemu psu większą dozę, opanowywała go coraz większa senność, aż wreszcie dochodziła do tegosamego stopnia napięcia, jak u psa, którego krew mu wstrzykiwano.

Wynika z tego, że wskutek znużenia, tworzy się w organizmie toksyna, oddziałująca na komórki mózgowe.

Na podstawie tych wyników będą mogły badania nad zagadką snu być prowadzone już w tempie szybszym.

Zjazd podhalański.

Zakopane, 23 sierpnia.

Kulminacyjnym punktem drugiego dnia Zjazdu było odsłonięcie pomnika Jagiełły na Rynku zakopańskim. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem o godz. 9 zrana, poczem uczestnicy ruszyli na rynek. Pod pomnikiem przemawiali Wojciech Roj, zastępca wójta, ks. Łabuda i prof. Kantor z Czarnego Dunajca. Twórcę pomnika, Wojciecha Brzegę, wyprowadzono na estradę i nagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie zebrani pod pomnikiem odśpiewali szereg pieśni patryotycznych.

Po południu kontynuowano obrady sekcyjne. Uchwalono cały szereg wniosków, a mianowicie: Wnioski sekcyi ekonomicznej:

1) Zjazd wzywa wszystkich inteligentów-górali, aby przy każdej sposobności starali się wzbudzać zamiłowanie do handlu i przemysłu, w tym celu należy urządzać wykłady, odczyty i kursa zawodowe. 2) Należy żądać od Wydziału krajowego, aby z funduszów traktatowych ustanowiono dla Podhala instruktora pastwisk i przeznaczenia funduszów na poprawę pastwisk. 3) Żądać fachowego instruktora dla rolnictwa. 4) Żądać od Wydziału kraj. utworzenia na Podhalu zimowej szkoły rolniczej, połączonej z gospodarstwem doświadczalnem, zważywszy na odrębne warunki rolnictwa na Podhalu. 5) Należy żądać, aby Wydział krajowy starał się o podniesienie u nas przemysłu koszykarskiego i domowego płótnianego, tudzież rozpatrzył kwestyę przemysłu mlecznego. 6) Zwrócić się do p. Bednarskiego i z nim razem poczynić starania celem odwodnienia łąk pastewnych, przynajmniej w jednej gminie na próbę. 7) Prosić zarząd główny Tow. Kółek rolniczych o utworzenie kursu rolniczego w jakiejś miejscowości odpowiedniej do tego celu. 8) Apelować do całej inteligencyi i ludzi dobrej woli na Podhalu, aby wszelkiemi siłami dążyli do popierania Kółek rolniczych i kas Raiffeisena, już to przez odczyty, już to przez osobną pracę, a w szczególności starali się o utworzenie tych instytucyj na kresach od Orawy i Spiżu.

Uchwały sekcyi naukowo-oświatowej: 1) Pożądane jest utworzenie kilku szkół czteroklasowych po wsiach, celem podniesienia stopnia wykształcenia. 2) Celem wytępienia analfabetyzmu pożądane jest tworzenie kursów niedzielnych, względnie wieczornych dla nauczania analfabetów przez siły fachowe lub Koła T. S. L. przez ukwalifikowanych do tego nauczycieli. 3) Pożądane jest utworzenie bibliotek, względnie wypożyczalń książek we wszystkich gminach powiatu, umiejętnie dobranych i prowadzonych przez ludzi na miejscu, i zbudowanie domów ludowych, w których znalazłyby pomieszczenie Towarzystwa miejscowe, czytelnie, kasy i sklepy kółek rolniczych. 4) Tow. Związek Górali ma się starać, by dalsze budynki na Podhalu miały styl góralski. 5) Należy żądać od Rady szkolnej kraj., by stworzyła w jak najkrótszym czasie szkoły ludowe w gminach, które dotąd tych szkół nie mają. 6) Zjazd uznaje za konieczne jako tymczasowy środek stworzenie instytucyi wędrownych nauczycieli w porze zimowej w tych gminach, które dotąd szkół nie mają. 7) Zjazd uchwala jednomyślnie wydanie Pamiętnika Tow. Związku Górali i powierza tę sprawę wydziałowi Związku Górali wspólnie z komitetem wykonawczym. 8) Sekcya lit.-artystyczna pierwszego zjazdu góralskiego wnosi, aby w porozumieniu z prezydyum zjazdu i sekcyą literacko-artystyczną wyszło kilka, a przynajmniej jeden utwór Kazimierza Tetmajera dla ludu — przed najbliższym zjazdem, który się ma odbyć w lecie r. 1912. 9) Sekcya literacko-artystyczna wnosi i poleca p. J. Kantorowi zajęcie się wydaniem słownika gwary podhalańskiej.

W końcu uchwalono na wniosek Orkana zwoływać zjazdy Podhalan co roku i wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli: Wł. Orkan, prezes, burmistrz Rajski z Nowego Targu, wiceprezes, Feliks Gwiżdż sekretarz i Stanisław Roj, skarbnik. Do wydziału zaś J. Zachemski, W. Brzega, Krzeptowski, Buła i Kantor.

Najbliższy zjazd ma się odbyć w Nowym Targu. Na tem zakończyły się obrady, poczem p. Kantor zamknął posiedzenie.

Wieczorem odegrała trupa, złożona z górali, w sali „Morskie Oko" dwie sztuki: „Na świtaniu", Józefa Kantora i „Nędza Litmanowski" Wojciecha Brzegi.

Kronika.

Kraków, 24 sierpnia.

Stan pogody. W całej Europie znowu nastały upały, które jednakże nie dorównują wcale poprzednim upałom. Przedwczoraj w Szwajcaryi, Tyrolu i Wschodniej Galicyi panowały silne burze, natomiast w innych krajach panowała pogoda. Jak donoszą z Wiednia, nastała tam ponownie serya upalnych dni, a gorąco daje się silnie we znaki z tego powodu, ponieważ powietrze jest bardzo wilgotne, a mianowicie procent wilgoci wynosi 74 l.

Kraków ma od pewnego czasu pogodę piękną i temperaturę umiarkowaną. Deszcze, które spadły, ożywiły nieco roślinność miejską, która w czasie upałów dużo ucierpiała. Przydałyby się jeszcze dalsze opady, oczywiście nie ulewne i nie trwające zbyt długo.

S. p. Henryk Schwarz. Dzisiaj o godzinie 10 rano zmarł w Krakowie śp. Henryk Schwarz, radca cesarski, właściciel znanej firmy konfekcyi damskich w 74 r. życia. Była to znana postać w życiu publicznem Krakowa. Zmarły był przez długi szereg lat jednym z najwybitniejszych przedstawicieli kupiectwa krakowskiego i piastował szereg godności w rozmaitych publicznych instytucyach, w których z całą gorliwością i sumiennością bezinteresownie pracował. Należał do najstarszych członków Rady miejskiej; był członkiem Wielkiego Wydziału miejskiej kasy oszczędności, przez lat 30 piastował godność starszego kongregacyi kupieckiej, prezesa Towarzystwa dobroczynności, był również przewodniczącym komitetu parafii św. Piotra.

Ś. p. Henryk Schwarz odznaczał się wielką ofiarnością na cele humanitarne, a w sferach mieszczaństwa krakowskiego cieszył się szacunkiem i poważaniem. Zmarły pozostawił córkę i trzech synów, z których najmłodszy obejmie po ojcu firmę.

Pogrzeb ś. p. Schwarza odbędzie się w sobotę o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Grodzkiej l. 13.

Wskutek śmierci ś. p. Schwarza powiewa na znak żałoby z magistratu krakowskiego czarna chorągiew.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, która imieniem własnem uchwaliła wybudować betonowy ustęp w parku Jordana, zatwierdziła budowę szklarni i skrzyni holenderskiej na cmentarzu krakowskim i linię regulacyjną fabryki Zieleniewskiego na Grzegórzkach. Sekcya rozpatrywała dalej plany na budynki sanitarne.

Imieniem zaś rady miejskiej uchwaliła sekcya sprzedać kilka skrawków gruntu gminnego, zatwierdziła granicę katastralną między Kazimierzem a Grzegórzkami i linię regulacyjną ulicy, łączącej ulicę Małą z ul. Kilińskiego w dzielnicy XI, następnie zatwierdziła linie regulacyjne ul. Podgórskiej i ulicy łączącej ul. Zagrody z Wojskową, wreszcie linię regulacyjną zachodniej połaci placu Groble.

O dowóz mięsa dla Krakowa. Wczoraj — jak donosiliśmy — była u wiceprezydenta miasta dra Szarskiego deputacya cechu rzeźników krakowskich, z prośbą, by gmina m. Krakowa poczyniła kroki w namiestnictwie, celem otwarcia dla targów powiatu limanowskiego, zamkniętego onegdaj z powodu pryszczycy. Obecnie otwartym jest tylko powiat grybowski na całą zachodnią Galicyę, co oczywiście przyczynia się do znacznego wzrostu cen za nierogaciznę i bydło. P. dr Szarski odniósł się telegraficznie z tem żądaniem do namiestnictwa.

Ruch ludności w Krakowie w ostatnim tygodniu przedstawia się według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia następująco: Małżeństw zawarto 26, urodzin było 70 (chłopców 37, dziewcząt 33), skonów 67 (mężczyzn 34, kobiet 33). — Na gruźlicę zmarło 4 osoby, na zapalenie płuc 8, na ospę 3, na płonicę 3, samobójstw było 2, zabójstwo 1.

Rewizya w Izbie rękodzielniczej. Onegdaj zakończoną została rewizya ksiąg i funduszów w krakowskiej Izbie rękodzielniczej oraz rewizya funduszu Domu rękodzielniczego. Protokół spisano, opieczętowano i odesłano go do prezydyum miasta.

Z teatru miejskiego. W „Nocy listopadowej" St. Wyspiańskiego, którą teatr krakowski otwiera nowy sezon w nadchodzącą sobotę, z powodu zmian w personalu zaszły także i zmiany w obsadzie. Rolę wielkiego księcia odtworzy po raz pierwszy p. Junosza, rolę Joanny, jego żony, p. Pytlińska. Rolę generała Gendre'a objął p. Bończa, rolę porucznika Czechowskiego p. Biegański, rolę generała Wincentego Krasińskiego p. Noskowski. Palladę odtworzy po raz pierwszy p. Wielandówna, Nikę Napoleonidów p. Broniszówna, Nikę z pod Salaminy p. Turowiczówna, Nikę z pod Termopil p. Regerówna, Demeter p. Kosmowska, Korę p. Morozowiczówna.

W niedzielę 27 b. m. wystawi teatr krakowski „Cara Pawła" D. Mereżkowskiego z dyrektorem Solskim w roli tytułowej. Rolę księcia Wałkońskiego objął p. Noskowski, Anny Gagarinowej p. Wielandówna.

Z teatru w parku krakowskim. Ze względu na liczne zamówienia dyrekcya teatru zmuszona jest wystawić dziś „Krowoderskie zuchy", które na 94-tem przedstawieniu ukażą się w nieco zmienionej obsadzie.

Jutro „Bartosz Głowacki" wyjątek z „Kościuszki pod Racławicami" pióra W. L. Anczyca, a na dopełnienie wieczoru odegrają artyści sceny ludowej: „Wóz Drzymały" z „prologiem". Czwarty tysiąc egzemplarzy tego utworu, jaki obecnie się rozchodzi, świadczy wymownie o zainteresowaniu się utworem Józefa Rączkowskiego.

„Tournée" krakowskiego teatru „Nowości". W przerwie, jaka nastąpi wskutek budowy nowego gmachu przy ulicy Starowiślnej l. 21, wyjeżdża krakowski teatr „Nowości" na szereg przedstawień do miejsc kąpielowych i większych miast w Galicyi. Pierwsze dwa przedstawienia odbędą się w poniedziałek dnia 28 i we wtorek dnia 29 b. m. w Tarnowie. Na program złożą się najlepsze utwory kabaretowe i jednoaktówki całego sezonu.

Symfoniczna orkiestra włościańska dyr. Namysłowskiego z Królestwa, przybywa we wrześniu na szereg koncertów po Galicyi. Tournée swoje rozpoczyna dyr. Namysłowski od Krakowa, gdzie przybędzie już w pierwszych dniach września, poczem jedzie na dwa koncerty do Tarnowa, na jeden do Rzeszowa, do Jarosławia i Przemyśla.

Szereg koncertów po Galicyi wschodniej rozpoczyna symfoniczna orkiestra od Lwowa, poczem zatrzyma się w Samborze, Stryju, Drohobyczu i Stanisławowie. W ostatnich dniach pobytu swego w Galicyi odwiedzi dyr. Namysłowski Tarnopol Złoczów i Brody.

Wyścigi konne w Krakowie. Do wyścigów urządzanych przez 3 pułk ułanów na torze krakowskim we wtorek 29 bm. zamianowano do I. Steeple-chase 12, do III. wyścigu z płotami 6, do IV. Steeple-chase 15, do V. Steeple-chase dla koni półkrwi 22, do VII. nagrody dam Steeple-chase. Meta 4000 metrów, 21 koni. Z mianowań wnosić należy, że wyścigi te będą ożywione.

O biuro informacyjne na dworcu kolejowym. Jeden z lekarzy z Królestwa Polskiego, w przejeździe przez Kraków, nadesłał nam następujący list:

Na dworcu krakowskim daje się podróżnym hotkliwie odczuwać brak biura informacyjnego. Biura takie istnieją na wszystkich bardziej ruchliwych stacyach za granicą i oddają liczne nieocenione wprost usługi podróżnym. Obecnie, gdy Kraków nareszcie zyskał dobre połączenie z Królestwem, co niewątpliwie wpłynie na zwiększenie się kontyngentu przejeżdżających przez gród podwawelski, obowiązkiem zarządu kolei winno być utworzenie takiego biura, ku czemu wystarcza jeden urzędnik.

Sprawa ta jest rzeczywiście ważną i dyrekcya kolei powinna postarać się, by brakowi temu zapobiedz.

Hygieniczny sposób burzenia murów. Liczni przechodnie, którzy wczoraj przechodzili przez rynek, około godz. 11 wieczorem mieli rzadką sposobność obserwowania niezwykłego zjawiska. Oto z murów burzonego domu na rogu rynku i ulicy Szewskiej wznosić się począł olbrzymi słup dymu, który zwolna zmienił całą fizyognomię rynku, zalewając całą jego połać najgęstszą mgłą, która nie pozwoliła na dwa kroki rozpoznać osób przechodzących. Gromady ludzi pospieszyły na miejsce tego niezwykłego zjawiska i przekonały się, że jest to próba nowowynalezionej metody burzenia starych murów bez pokropienia ich wodą.

Kurz i pył, unoszący się ze strąconych rumowisk był tak wielki, że dookoła dorożnika utworzył kilkucalową warstwę białego miału. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby powołane czynniki, a w pierwszym rzędzie fizykat miejski, za-

bronił dalszych prób stosowania tej nowowynalezionej metody burzenia starych murów, w których tkwią niezawodnie miliardy chorobotwórczych bakcylów.

Mleczarnia w szynku. Mieszkańcy ulicy Blichowej skarżą się, że władza przemysłowa pozwoliła szynkarzowi Kornblühowi sprzedawać mleko i przetwory mleczne w szynku. Ze stanowiska hygieny jest to rzeczywiście rzeczą niewłaściwą, gdyż wiadomo, że szynki krakowskie wcale nie grzeszą czystością. Jeśli się zważy, że po mleko przysyłane bywają zazwyczaj dzieci, umieszczenie mleczarni w szynku wyda się tembardziej niewłaściwem, bo dzieci, kupując mleko, muszą się ocierać o pijaków, wysłuchiwać ich przekleństw i grubiaństw, co przecież na młode pokolenie dobrze wpływać nie może.

Kradzieże kwiatów na cmentarzu krakowskim. W ostatnich czasach słychać wiele żalów i skarg, zupełnie zresztą uzasadnionych, że na cmentarzu krakowskim dopuszczają się nieznani sprawcy systematycznie kradzieży kwiatów. Niewyśledzeni dotąd złodzieje zrywają z grobów nietylko rosnące kwiaty, ale i zabierają doniczki. Na cmentarzu krakowskim pilnują porządku jeden policyant i dwóch dozorców z Tow. dobroczynności co, jak widać, absolutnie nie wystarcza, by zapobiedz okradaniu grobów. Możeby magistrat i policya, uwzględniając słuszne żale publiczności, postarały się o dostateczniejszą straż na cmentarzu.

Na szkołę polską w Orłowej. Krakowskie Koło pań T. S. L. donosi nam, że dochód z kiermaszu, urządzonego 15 b. m. w Zakopanem na dochód pierwszej polskiej szkoły gospodarstwa domowego dla kobiet na Śląsku w Orłowej, wynosi 477 kor. „Dzień kwiatka", który się na ten sam cel odbył w Rabce, przyniósł dochodu 589 koron.

Napad. Wczoraj po południu napadło z niewiadomej przyczyny dwóch młodych ludzi na ul. Stradomskiej na woźnego podatkowego, Konrada Hrubego; jeden z napastników uderzył go pięścią w twarz, tak, że napadnięty stracił przytomność i upadł na ziemię. Napastnicy rzucili się jeszcze wtedy na niego, pokopali go i chcieli uciec. W tej chwili nadeszła jednak policya, która ich aresztowała. Są to 21-letni rytownik, Stanisław Brzoza, oraz 24-letni ślusarz, St. Kozbiała, obaj z Krakowa.

Z kraju.

Z Krzeszowic piszą nam: Czysty dochód z festynu, urządzonego dnia 13 b. m. na dochód tutejszego „Sokoła" wynosi 854 kor. 94 hal. „Sokół" składa wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia festynu, serdeczne podziękowanie.

Z Białej donoszą: W niedzielę zginęła nagle zamieszkała w Białej 78-letnia Brzozińska. Domownicy jakoś nie szybko zauważyli nieobecność staruszki. Dopiero pod wieczór, kiedy przy czerpaniu wody wiadro natrafiło na przeszkodę, przyniesiono światło w celu stwierdzenia jej i usunięcia. Domownikom przedstawił się smutny obraz. Przeszkodą w studni było martwe już ciało staruszki.

Przemyśl prastarą siedzibą lechicką. Kierownictwo stacyi archeologicznej świeżo pozyskało ważne odkrycia naukowe w samym Przemyślu, a w dalszym ciągu przeprowadziło poszukiwania archeologiczne, które rzucają nowe światło na zapytanie, czy Przemyśl w prahistoryi należał do szczepów lechickich. Stacya odkryła „gród siedzący" na Zasaniu, a po drugiej stronie Sanu nad samem łożyskiem prawie w śródmieściu paleniska przedhistoryczne. Gród siedzący odkrył się z powodu robót w polu na pochyłym gruncie pani Nabywańcowej, o dwieście metrów na północ od ul. Grunwaldzkiej L. 112. Szkielet z grobu siedzącego, w pozycyi skurczonej z łokciem głową na północ, a nogami na wschód (głęb. na 60 cm.), przeniesiony do laboratoryum archeologicznego Stacyi, złożonym został przed prof. Wójcika z Tarnopola. Największej pracy zadało wydobycie czaszki, uszkodzonej bardzo przez pług, orzący pole. Wraz ze szkieletem znaleziono kabłączek ozdoby z zausznic ze srebra, należący do ozdoby głowy niewieściej. Przed 16 laty o 3 do 4 metrów wyżej na północ znaleźli właściciele w takiej samej pozycyi leżący szkielet wraz ze szklanemi bransoletami i silnie brunatnego koloru na rękach, oraz z pierścieniem srebrnym na palcu prawej ręki. — Na pierścieniu znajdował się herb runiczny. Szkielet ostatni, znajdujący się w Muzeum, ma na palcach i pi[illegible] przedhistorycznych [illegible] bransolet i pierścieni. — Grunt — Największej jest bezsprzecznie cmentarzysko przedhistoryczne.

Wykopaliska te, jak świadczą ozdoby, pochodzą z VII.—IX. wieku po Chrystusie, to jest z pierwszej epoki piastowskiej. A że groby siedzące znajdują się w Polsce tylko w Przemyskiem, Krakowskiem, Lubelskiem i Sandomierskiem, można twierdzić, iż osada przedhistoryczna nad Sanem, w tem samem miejscu, gdzie dzisiaj leży Przemyśl, była słowiańsko-lechicką, a zatem polską. — To samo twierdzenie dotyczy ziemi przemyskiej i dalszych ziem do Podkarpacia na południe. Z pracy bowiem prof. Demetrykiewicza „O neolitycznych grobach siedzących w Przemyskiem i Krakowskiem", wynika to jasno, a groby w Siedliskach i Orzechowcach są żywym dowodem polskich w tem miejscu siedzib i polskiej kultury. Z powodu robót w polu, dalszych poszukiwań czynić nie mogła.

Paleniska przedhistoryczne, odkryte przez kustosza p. K. M. Osińskiego, znajdują się na gruncie pp. Skarzyńskich tuż przy ulicy Ochronek nad Sanem. Palenisko przez bardzo długi czas było odkryte, lecz nikt uwagi na nie nie zwracał. Palenisko jest zakończeniem wału ochronnego przedhistorycznego, a w czasie budowy nowej drogi przed 35 laty, wskutek wywozu ziemi na drogę, zostało przekopane. Wskutek zatem przypadkowego przekopania paleniska widać właściwe palenisko z ułożonych kamieni opalonych i przedymionych, zaś na niem znajduje się parę warstw opokowych gliny wraz ze smugami węgla i żużli, oraz zawierające czerep u naczyń [illegible]. — Stacya z braku czasu w palenisku nie czyniła jeszcze poszukiwań, tylko z górki czerepek i kości złożyła w Muzeum Towarzystwa.

Ze Szczawnicy piszą nam: Dnia 21 bm. odbył się w sali dworca gościnnego wiec gości, zwołany przez dra Hammerschlaga. Przewodniczącym obrano dra Żulińskiego. Wszystkie niemal przemówienia dotyczyły skarg na fatalne stosunki, panujące w zdrojowisku. Omawiano obszernie brak ławek, czyteln, ścisk, jaki panuje przy źródle Józefiny, a wreszcie działalność szczawnickiego „klubu". Klub ten wynajął bowiem od właściciela Szczawnicy hr. Stadnickiego większą i najpiękniejszą część parku i łąki t. zw. Połoniny i oddał je wyłącznie na usługi swych członków, na których jednak przyjmuje tylko osoby „wybrane". Wskutek tego niemal 90 pro. kuracyuszów jest pozbawionych możności spacerów w parku. Uchwalono rezolucyę, wzywającą powołane czynniki do usunięcia tych anormalnych stosunków.

Dziecko przejechane na śmierć. Z Rymanowa donoszą: Dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu na drodze przejechał w mieście Rymanowie powóz p. Jerzego Janowskiego, właściciela dóbr Łobozew, 7-letniego chłopca Władysława Lorenca z Rymanowa, który w ciągu 15 minut zakończył życie. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż Lorenc uczepił się z tyłu jadącego powozu, a zeskakując z powozu, chciał przebiedz drogę, wpadł jednak pod konie drugiego powozu i został przejechany.

Dwa wypadki samobójstwa wśród żołnierzy. Ze Złoczowa donoszą: W ostatnich dniach miasto nasze zaalarmowała wiadomość o dwóch zamachach samobójczych wśród tutejszych żołnierzy. Onegdaj ułan 13 pułku nieznanego nazwiska rzucił się pod koła pociągu i, przecięty na dwoje, zginął na miejscu. Niedługo zaś potem kapral piechoty Tłumak zeskoczył z balkonu na bruk i walczy obecnie ze śmiercią.

Ze świata.

O ulicę Orzeszkowej w Grodnie. Pisma warszawskie donoszą: Przed rokiem rada m. Grodna uchwaliła nazwać ul. Piaskową, przy której ongi mieszkała Eliza Orzeszkowa, imieniem zmarłej autorki. Jednocześnie uchwalono pięć stypendyów imienia Orzeszkowej na opłatę wpisów uczniowskich.

Jak donoszą z Grodna, ministeryum spraw wewnętrznych za pośrednictwem gubernatora miejscowego powiadomiło radę miejską, że uchwalona zmiana nazwy ulicy zatwierdzoną nie została. — Równocześnie ministeryum oświaty nadesłało urzędową wiadomość, że stypendya im. Orzeszkowej nie mogą być zatwierdzone.

Tęcza w nocy. Z Lublina donoszą: W przeszłym tygodniu w Biłgoraju około godz. 11 w nocy, podczas pełni na północno-zachodniej stronie nieba ukazała się chmurka, zaczął padać deszcz i zaraz potem ukazała się piękna tęcza, nieco biedsza, niż bywa przy świetle dziennem, ale zupełnie normalna i wyraźna.

Lotnicy w armii austryackiej. Jak donoszą z Witrowicy na Węgrzech, z pola tegorocznych wielkich manewrów konnicy, poraz pierwszy cywilni piloci zostali powołani do współdziałania w rozwiązaniu zadań wojskowych. I tak we wtorek rano przydzieleni do armii południowej inżynier Adolf Warchałowski, bar. Economo i Józef Flesch, wznieśli się w powietrze na swoich maszynach do latania, a mianowicie Warchałowski na biplanie, zaś Economo i Flesch na monoplanach Etricha. Wszyscy trzej mieli zrekognoskować pole walki. Po jednogodzinnym locie powrócili do kwatery i zdali raport ku zadowoleniu kierowników manewrów. Natomiast rotmistrz Umlauff i nadporucznik Haleka, przydzieleni do armii północnej, jadąc razem na monoplanie Etricha, spadli z nieznacznej stosunkowo wysokości. Obaj lotnicy wyszli cało, ale aeroplan został strzaskany.

Przemycanie sacharyny. W Podmokłem zostali uwięzieni dwaj kupcy, a mianowicie Jerzy Kohler z Berlina i Oskar Wünsch z Podmokłego (w Czechach), którzy przemycali sacharynę. Wünsch, właściciel handlu „en gros" był już ukarany grzywną 20.000 koron za przemycanie tego surogatu cukru.

Doświadczenia z „salwarsanem". Na klinice dermatologicznej miejskiego szpitala w Frankfurcie czyniono doświadczenia ze znanym środkiem leczniczym „salwarsan", który z początku miał nazwę „Ehrlich-Hata 606". Na 900 pacyentów, którym wstrzyknięto salwarsan, tylko u 36 nastąpił nawrót choroby. Liczba wypadków, w których salwarsan nie spowodował poprawy, wynosi 7 proc. Wstrzykiwania były śróżylne. Dr Zimmer, omawiając te doświadczenia w „Klinische Wochenschrift", sądzi, że wstrzykiwania śródżylne są skuteczniejsze, niż wstrzykiwania mięśniowe i podskórne. Odpadają objawy neurozy i bolesność, wyniki lecznicze są lepsze, a recydywa rzadsza. Używana dotąd liczba wstrzyknięć i dawka każdego wstrzyknięcia były widocznie za małe i muszą być zwiększone. O ile na to pozwalają postronne względy, pożądane jest równoczesne stosowanie rtęci i salwarsanu.

Losy jednego z majtków pancernika „Potiemkin". Jeden z byłych marynarzy pancernika „Potiemkin" Teodor Małkow jest przedmiotem zainteresowania prasy i społeczeństwa w Ameryce.

Po dłuższem ukrywaniu się w Rosyi, Małkow udał się do Ameryki, pokryjomu zająwszy miejsce na parowcu przewozowym. — Kiedy przybito do brzegów Ameryki, Małkow rzucił się w morze, usiłując ujść kontroli celników i straży okrętowej. Ujęto go.

Małkow podał się jako rosyjski emigrant polityczny, niemniej przecie sprawa jego stanęła źle, gdyż groził mu proces i — co gorsza — odstawienie do Europy i wydanie władzom rosyjskim. Wtedy zajęły się jego losem gazety rewolucyjne, i, jak się zdaje, sprawa, mimo wdania się konsula rosyjskiego, ma szanse nieco lepszego obrotu.

Cholera w Rosyi wraca. Cholera w Rosyi, tem stałem jej od pewnego czasu ognisku, po kilkomiesięcznej przerwie, podczas której zdarzały się tylko sporadyczne jej wypadki, wraca znowu w postaci epidemicznej. Wypadki zasłabnięcia na cholerę są już tak liczne i w tak wielu miejscowościach, że dzienniki przywróciły znowu stałe rubryki dla niej. Pisma rosyjskie wczorajsze podają następującą statystykę choleryczną.

W gubernii astrachańskiej zachorowało w ubiegłym tygodniu 62 osoby, zmarło 27; w gubernii symbirskiej zachorowało 20, zmarło 7; w gub. saratowskiej zachorowało 3, zmarło 2; w gub. tambowskiej zachorowało 3, zmarło 2; w gub. samarskiej zmarło 2; w gub. ekaterynosławskiej i w kraju kubańskim zmarło po jednej osobie. Oprócz tego z różnych miejscowości donoszą o pojedyńczych zasłabnięciach; ze statystyki tej widać, że cholera odrazu objęła bardzo znaczne przestrzenie Rosyi.

Długi królewskiej rodziny portugalskiej. Jak donoszą z Lizbony, komisya dla obliczenia pretensyj skarbu państwowego do byłej rodziny królewskiej stwierdziła, że rodzina królewska pobrała tytułem nieprawnych zaliczek 4500 conto, czyli 24 i pół miliona koron. Dalej stwierdziła, że od roku 1898 zniknęło na nieznane cele 35.000 conto. Komisya ma w przeciągu 30 dni zbadać stan rzeczy, poczem sprawa oddana zostanie sądowi, celem egzekucyi na dobrach rodziny królewskiej.

Dramat chiński. W Terjokach, znanem letnisku finlandzkiem, odległem o trzy godziny drogi od Petersburga, żona studenta Chińczyka Czen-Szi-Mu zabiła z rewolweru przyjaciela męża Csuń-Chao.

Rzecz się miała tak: Czen-Szi-Mu przyjechał przed kilku laty do Petersburga na uniwersytet. Przywiózł ze sobą żonę Wan-Ju. Oboje pochodzą ze znacznego rodu mandarynów. Rok temu przyjechał również do Petersburga młodzieniec chiński Csuń-Chao i wstąpił do szkoły junkierskiej, a jednocześnie bywał częstym gościem u Czen-Szi-Mu.

Wkrótce Csuń-Chao zakochał się w pięknej Wan-Ju, która jednak śmiała się z miłości junkra.

Pp. Czen-Szi-Mu lato spędzali w Terjokach, dokąd też przyjechał junkier Chińczyk.

Wan-Ju, badana po zabójstwie, zeznała:

— W nocy, kiedy zasnęłam, Csuń-Chao zapukał do mego pokoju. Wszedłszy, zaczął mnie błagać, abym się mu oddała. Kiedy kazałam mu opuścić sypialnię, Csuń-Chao zbliżył się do mnie i zrobił ruch, jakby chciał mnie wziąć wpół. Nic mi nie pozostawało innego do zrobienia, tylko uciec się do samoobrony. Pod poduszką posiadam zwykle rewolwer. Wydostałam go szybko i dałam strzał po ciemku.

W sypialni istotnie wszystko było poprzewracane, co świadczyło, że zanim Csuń-Chao padł od kuli, przeprowadził zażartą walkę z ukochaną kobietą.

Policya nie aresztowała Chinki, a sąd wyznaczył rozprawę na 10 września.

Zmarli.

Bogusław Janota-Bzowski, właściciel dóbr, przeżywszy lat 89, zmarł dnia 22 sierpnia w Krakowie.

Składki na Wawel. — Dnia 28 lipca odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 100 K 22 hal., która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 272.764.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 169.121 K 82 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także na 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 145.603 K 22 hal., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ulicy Garncarskiej l. 15, d. 15 października pomiędzy godziną 4 a 8 wieczór.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

Z kalendarza. We czwartek 24 sierpnia: Bartłomieja apost.; w piątek 25 sierpnia: Ludwika kr. i Patrycyi p. w.; w sobotę 26 sierpnia: Zefiryna p. i Wiktora mm.

Wschód słońca dnia 24 sierpnia o godzinie 4 m. 44, zachód o godzinie 6 min. 42; długość dnia godzin 13 min. 58.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 23 sierpnia termometr doszedł od 17·8 do 28·7 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 24 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 740·2 mm., termometru 18·5 C.; — wiatr północny.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Noc listopadowa".
W niedzielę: „Paweł I".
W poniedziałek: „Wesele".
We wtorek: „Tamten".
We środę: „Wielki Fryderyk".
We czwartek: „Warszawianka" i „Okrężne".

Teatr w Parku Krakowskim.

We czwartek: „Krowoderskie zuchy".
W piątek: „Bartosz Głowacki" i „Wóz Drzymały" z prologiem.
W sobotę: „Teściowa oniemiała".
W niedzielę po południu: „Bartosz Głowacki" i „Wóz Drzymały" z prologiem; wieczór: „Teściowa oniemiała".

Kronika lwowska.

Lwów, 24 sierpnia.

Strajk introligatorów trwa dalej. Pertraktacye z robotnikami nie doprowadziły dotąd do rezultatu. Jakkolwiek ogół majstrów skłonny jest do pewnych ustępstw, jednak warunku co do kwalifikacyi robotników wedle lat pracy, przyjąć nie może.

W razie, gdyby strajk miał dłużej potrwać, postanowili majstrowie w interesie własnym i swej klienteli sami wspólnie w tych pracowniach, gdzie zajdzie potrzeba, wykończyć roboty terminowe, a niedopuścić do przyjęcia warunków, któreby w konsekwencyi musiały wpłynąć na ponowne podniesienie się cen na roboty introligatorskie.

Bandytyzm we Lwowie. Koło hotelu Georgea wyciągnął wczoraj wieczorem 21 lat liczący opryszek, Czarnecki, radcy dworu p. Fritzowi z kieszeni zegarek. P. Fritz chwycił opryszka za rękę, zegarek mu odebrał, jego zaś samego chciał oddać w ręce policyi. Wówczas Czarnecki wyrwał mu się i zaczął uciekać w kierunku ulicy Wałowej, grożąc nożem tym, którzy chcieli go przytrzymać. — Ostatecznie udało się pełniącemu w ulicy Boimów policyantowi draba schwytać i sprowadzić na policyę.

Opieka mieszkaniowa.

„Gazeta Lwowska" donosi:

Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu i ministerstwem spraw wewnętrznych wydało o ustanowieniu funduszu opieki mieszkaniowej rozporządzenie wykonawcze z datą 18 b. m., które to rozporządzenie reguluje sprawę komisyj mieszkaniowych i ich regulamin.

Komisye mieszkaniowe — czytamy w tem rozporządzeniu — powołane są do wydawania opinij, zwłaszcza co do podań o pożyczki, jako też do stawiania samoistnych wniosków. — Komisye mieszkaniowe mają być tworzone specyalnie dla poszczególnych gmin i składają się co najmniej z 4, a najwyżej 16 członków i tyluż zastępców.

Komisya mieszkaniowa powstaje na wniosek gminy, Zakładu ubezpieczenia socyalnego lub Zakładu dla popierania kwestyi mieszkaniowej. Te ostatnie muszą mieć charakter instytucyj pożyteczności publicznej i przynajmniej jeden rok istnienia, a działalność ich w gminie winna znajdować się w widocznym rozwoju. Statuty stowarzyszeń budowlanych z cechami pożyteczności publicznej muszą odpowiadać wymaganiom § 12 ustawy z 22 grudnia 1910.

Takie stowarzyszenia i związki budowlane winny nadto liczyć co najmniej 50 członków i mieć siedzibę w danej gminie, a tylko w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, znajdować się po za jej obrębem.

Wniosek należy przedłożyć politycznej władzy powiatowej, kompetentnej dla miejsca siedziby danej komisyi mieszkaniowej. Stowarzyszenia lub Zakłady, które przedkładają taki wniosek lub zamyślają doń przystąpić, winny dołączyć po jednym egzemplarzu swych statutów i sprawozdania ze swej działalności, dalej podać nazwiska swych członków i członków wydziału, w danym razie wykazać datę swego ukonstytuowania, jakoteż sposób, w który wybrani mają być przedstawiciele delegować się mający do komisyi mieszkaniowej.

Co do utworzenia komisyi, rozstrzyga polityczna władza powiatowa, po poprzedniem zawiadomieniu interesowanych gminy, jako też Zakładów ubezpieczenia socyalnego. Rozstrzyga ona o składzie komisyi mieszkaniowej, w skład której wejść winni przedstawiciele gminy, Zakładów ubezpieczenia socyalnego i Stowarzyszeń budowlanych o cechach użyteczności publicznej. Polityczna władza powiatowa zarządzić ma ukonstytuowanie komisyi.

Okres funkcyjny członków komisyi mieszkaniowej trwa trzy lata. Członkowstwo jest urzędem honorowym, sprawowanym bez wynagrodzenia. Po upływie okresu funkcyjnego, władza polityczna z zachowaniem tych samych warunków, co przy utworzeniu, rozstrzyga co do dalszego funkcyonowania komisyi.

Władzy politycznej przysługa prawo rozwiązania komisyi.

Rekursy rozstrzyga ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Od Administracyi.

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu, tudzież przy przesyłaniu prenumeraty lub korespondencyi w sprawie prenumeraty, podawano koniecznie miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. (W Krakowie, jeżeli dziennik odsyłano do mieszkania, podać należy ulicę). Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X." — Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 24 sierpnia.

Sprawa marokańska.

Paryż. Kilka dzienników donosi, że na wczorajszej konferencyi ministeryalnej, w której wzięło udział trzech ambasadorów, ostatecznie uchwalono uregulowanie sprawy niemiecko-marokańskiej. W sprawie tej nie istnieje różnica zdań. Jak słychać, Cambon przedłoży wczorajsze uchwały Fallièresowi, poczem sprawa ta zostanie jutro ostatecznie uregulowaną.

Przesilenie w gabinecie tureckim.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych Rifaat pasza podał się do dymisyi. Nominacya jego ambasadorem w Paryżu będzie dzisiaj ogłoszoną. Rifaat pasza już w przyszłym tygodniu ma objąć nowe stanowisko.

Nowy gabinet czarnogórski.

Cetynia. Gabinet Tomanovica podał się do dymisyi, którą król przyjął. Utworzenie nowego gabinetu polecił król znowu Tomanovicowi, mianując go szefem nowego gabinetu i ministrem bez teki. Minister sprawiedliwości Dżukanovic i finansów Jergovic zatrzymają również swoje teki. Ministrem wojny będzie Wukovic, sprawiedliwości i oświaty Dozic, spraw zagranicznych dotychczasowy konsul ze Skutari Gregovic.

Sprawa kreteńska.

Konstantynopol. Według wiadomości z Porty, ministrowie spraw zagranicznych mocarstw opiekujących się Kretą odpowiedzieli ustnie na turecką notę w sprawie Krety, że o odwołaniu Zaimisa i zamianowaniu innego komisarza, proponowanego przez króla greckiego, nie ma mowy. Mocarstwa porozumiewają się co do „modus procedendi" w tej mierze.

Burza w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem przeleciała nad miastem straszna burza. W przeciągu jednego kwadransa naliczono 250 piorunów. Wiele ulic zalanych.

Strajk tramwajowy.

Tryest. Strajk personalu kolei miejskiej trwa dalej.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. O katastrofie kolejowej koło Tatrafüret na linii kolejowej Koszyce—Bogumin donoszą: Do godziny 6 wydobyto pięć osób zabitych. Po nadto są dwie osoby ciężko ranne i sześć osób lżej rannych. — Z podróżnych pospiesznego pociągu budapeszteńskiego nikt nie został raniony.

Lokomotywa tego pociągu została ciężko uszkodzona, a wóz jadalny wykoleił się.

Eksplozya na okręcie.

Bruksela. Na pokładzie niemieckiego parowca „Edea" nastąpiła eksplozya. Trzech podróżnych, jeden oficer, kilku marynarzy i dziesięciu murzynów zginęło. — Parowiec bardzo ciężko uszkodzony.

Okup za Richtera.

Saloniki. O wypuszczeniu inżyniera Richtera na wolność donoszą:

Bandyci otrzymali z prywatnej strony w w Niemczech tytułem wykupu — za Richtera 4000 funtów, cztery złote łańcuchy i kilka innych złotych przedmiotów.

Z Portugalii.

Villarinho (Portugalia). Robotnicy fabryki korków zastrajkowali i podpalili fabrykę, oraz nie dopuszczają do zlokalizowania ognia. Z Lizbony odeszło wojsko do Villarinho.

Ucieczka z więzienia.

Berno. Z tutejszego więzienia zbiegło dwóch więźniów: włamywacz Franciszek Schlechtłcky i morderca Riha. Obu jednak zbiegów udało się niebawem ująć napowrót.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 sierpnia. (Giełda południowa.) Marki 117·35. Renta majowa 92·10. Renta koronowa węgierska 91·—. Akcye austr. zakł. kred. 654·—. Akcye węg. zakł. kred. 849·—. Akcye Anglobanku 328·75. Akcye Unionbanku 626·—. Akcye Bankvereinu 548·25. Akcye Länderbanku 548·50. Akcye kolei państwowych 742·50. Lombardy 122·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 325·50. Alpiny 835·75. Rima-Muranyi 694·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2760·—. Losy tureckie 250·25. Ruble 254·—. Skoda 678·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 24 sierpnia. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 205·25. Tow dyskontowe 187·—.
Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 24 sierpnia.
4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 86·10; 4½-proc. listy ziemskie 91·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·45 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 239·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 441·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 521·50 rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 271·— rb.; Lilpop 141·75 rb.; Rudzki 730·—rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Żyrardów 290·50 rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·80 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·27½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 sierpnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 11·69 do 11·70; pszenica na kwiecień 11·83 do 11·84; żyto na październik 9·89 do 9·90; owies na październik 8·95 do 8·96; kukurudza na lipiec 0·— do 0·—; kukurudza na sierpień 8·40 do 8·41; kukurudza na maj 8·24 do 8·25; rzepak na sierpień 17·10 do 17·25.
Oferty dobre, chęć kupna lepsza, usposobienie spokojne, gorąco.

„Underwood“ C. k. nadw. dost. **oryginalne amerykańskie ::: maszyny do pisania :::** poleca wyłączny zastępca **EMIL URICH** Kraków, ulica Szewska 19 (Tel. Nr. 1164). **Lwów, ul. Sykstuska l. 19 (Telef. 901).** **Szkoła nauki pisania na maszynie.** Zakład przepisywania na maszynie i powielania. 4992 18 0 **Wzorowy warsztat reparacyjny.**

Założony w 1858 r.

Magazyn i pracownia wyrobów złotych i srebrnych

Wacław Głowacki

właściciel JAN R. GŁOWACKI

jubiler

w Krakowie, Rynek główny l. 20.

Przyjmuje wszelkie zamiany, zamówienia i reperacye i te wykonywa spiesznie, po cenach umiarkowanych. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych w rozmaitych cenach. — Skład ten zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku. 5532 5 10

Buchalter

i polsko-niemiecki bilansista i korespondent, stały urzędnik fabryczny, poszukuje od 1 września b. r. zajęcia pozabiurowego w godzinach wieczornych. Zgłosz pod **M. B. 60** poste rest. **Kraków.** 6150 2 2

Żywe raki

Najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie raki wysyłam pocztą opłacone, ręcząc, że nadejdą żywe 5565 7 10

30 największych raków za . . . . . . 12 K
40 raków solowych za . . . . 10 K
60 raków stołowych za . . . . 7 K
80 raków zupowych za . . . . 5 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 56.

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 5089 7 10

„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Gorskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1. K.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfactony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse** 72, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 131 100 0

L. 1976/1911. 6204 2 3
III.

KONKURS.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **praktykanta kasowego** z płacą roczną 1000 koron.

Wymagane są:

Metryka chrztu.
Świadectwo zdrowia.
Świadectwo moralności.
Znajomość języka polskiego i niemieckiego.
Egzamin z rachunkowości państwowej.
Pełnoletność — lecz nie przekroczony rok 40.
Kaucya w wysokości jednorocznej płacy.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy już w Kasach Oszczędności lub instytucyach finansowych pracują, albo w takowych praktykę odbyli.

Własnoręcznie pisane, a należycie udokumentowane podania, należy wnosić do Dyrekcyi Kasy Oszczędności miasta Żywca najdalej do **dnia 10-go września 1911.**

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca.

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra Józefa Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 21 100

Korespondencya w języku polskim.

Konrad Ściborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 4335 55 0

Po cenach umiarkowanych.

O Zakładzie wojskowo-naukowym

emeryt. Majora **A. Kornbergera** i **K. Moschenlego**

rozpoczynają się dnia 1 września nowe kursa do

Egzaminu inteligencyjnego

nauki prywatnej do **wszystkich klas** szkół średnich i do **matury.** — Kursa przygotowawcze do

- - Egzaminu kadeckiego - -

dla Aspirantów z ukończoną szkołą średnią lub z egzaminem inteligencyjnym, rozpoczynają się **1 października** i trwają cały rok. Po złożeniu egzaminu aspiranci mianowani zostają natychmiast **kadetami.** — Dotąd zdali ten egzamin **wszyscy** uczniowie Zakładu **z pomyślnym rezultatem.** 6101 3 5

Dla zamiejscowych wygodny **Pensyonat.** Wiadomości udzieli Dyrekcya Zakładu w Krakowie, **„Willa Wenecya“.**

Krystalina

przeciw pierzchnieniu i pękaniu naskórka, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość. —

Tuba 50 halerzy. 1735 27 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice 20. Lwów, Sykstuska 25.

!! ZMIANA LOKALU !!

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

D. Blühbaum

dawniej LATTNER

przeniesiony został z ulicy Szpitalnej l. 7

na ulicę Floryańską l. 17.

5531 wejście z ulicy Tomasza 18 — dom WP. A. Froncza 9 10

poleca kompletne urządzenia sypialń, jadalń i salonów.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 16 34 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

AUSTRYACKIE

Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 4564 11 26

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Potockiego 10.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d. oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie.

Hell'a powszechnie ulubiona

mentolowa wódka francuska

ze znakiem **„Edelgeist“**

służy jako nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające, hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniu członków, jako woda do ust i orzeźwiający dodatek do kąpieli. 3358 9 12

Dwa razy skuteczniejsza niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2·— kor., cena flaszki na próbę lub dla turystów 1·20 kor.

Żądać ze znakiem **„Edelgeist“**, żeby nie otrzymać gorszego wyrobu.

Oprócz powyższego od dawna ulubionego, bardzo skutecznego wyrobu, sprzedajemy jako środek domowy **oszczędną wódkę francuską** pod nazwą **VOLKS-EDELGEIST,** której można dostać tylko we flaszkach po 50 hal.

Częściowa sprzedaż w aptekach, drogueryach i w handlach tego rodzaju.

Hurtownie: **G. Hell et Co., Opawa i Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

W Krakowie mają apteki: Bartmańskiego i Spółki; W. Grabowskiego; K. Jahra; S. Marcoina; B. Masłowskiego; Fr. Ks. Mikuckiego; M. Pronia; Maxa Redera; L. Rosenberga; Ed. Schneidera; K. Wiszniewskiego Następ. Drogueryе: Fr. Zopoth i Sp.; A. Pachuckiego; A. Reifera: Hanaka i Sp.; handle materyałów Reima i Sp.

Kominy

fabryczne 196 40 0

buduje

Inż. Roman Z. Ciesielski

Warszawa, Mokotowska 54.
Kraków, ulica Batorego 26.
Telefon 1079.

PARKIETY W ROZMAITYCH WZORACH
POSADZKI DESZCZUŁKOWE DĘBOWE BUKOWE
PODŁOGI WSZELKIEGO RODZAJU
ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO
ALFRED LANGROD
KRAKÓW

5316 15 20

Nie należy do kartelu. **Nie należy do kartelu.**

Wapiennik Krzeszowicki

spółka z ogr. por.

Biuro w Krakowie, ulica Bonerowska l. 8

dostarcza **wapna** budowlanego i nawozowego pierwszej jakości **po cenach bardzo przystępnych.** Na żądanie służymy szczegółową ofertą. 6025 3 5

Zastępcy na prowincyę poszukiwani.

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**

1071 61 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 68 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . K 6·40

Centralne ogrzewanie

Ogrzewanie parą o niskiem ciśnieniu, ogrzewanie powietrzem.

kuchnie parowe i pralnie parowe, urządzenia gazowe, pompy, wodociągi i urządzenia kąpielowe dla hoteli, sanatoryów, szpitali, klasztorów itp. od najprostszych do możliwie najwyszukańszych.

Wyrób rur ołowianych i cynowych, zasów wentylacyjnych itp.

Samorodne spajanie metali, ogrzewania cieplarń, filtry do wody, klozety torfowe. :: :: :: ::

Wilhelm Brückner i Ska, Tow. z ogr. p.

Wiedeń, III/1, Baumgasse 5. **Graz,** Elisabethinersasse 21.

Zastępca na Galicyę: **Inż. R. Schneider, Biała.**

Polecenia i wykonane roboty. Przybudowa w J. C. i K. Mości Burgu Wiedeń, J. C. i K. Mości kanc. gab. w nowym i starym Burgu. Cieplarnie w Schönbrunie, c. k. apteka dworska, c. k. poczt. kasa oszczęd., c. k. Dyr. policyi, c. k. Uniwersytety: Wiedeń, Grac, Kraków, Insbruk, wiele pierwszorzędnych hoteli, domów prywatnych i kościołów. 5710 7 20

Urządzenia wentylacyjne, suszarnie.

Wy, co palicie papierosy!

Połączcie się przeciw tak niezmiernemu podrożeniu papierosów. Nie obawiajcie się małego trudu! używajcie **antynikotynowych tutek Jacobiego** lub bibułek do papierosów **Ottoman** (głowa Turka) **Tip Top** (ze złotym brzegiem do ust). 1521 3 3

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

12·0	w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
2.30	w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14	w nocy (osob.) do Czerniowiec.
4.20	rano (osob.) do Oświęcima.
6·45	r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.00	rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7.50	r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·20	r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa.
8.35	r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45	r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogił.
9.05	r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30	r. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00	r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15	pop. (posp.) do Suchej i Oświęcima.
1.30	pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45	pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50	pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniem do Stanisławowa).
3.00	pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45	pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.38	wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15	wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7.40	wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50	wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00	wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41	wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Stanisławowa, Czerniowiec.
9.00	wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35	wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10	w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·34	w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32	rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57	r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00	r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Sącza, Jasła.
6.32	r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7.30	r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42	r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55	r. (osob.) z Oświęcima.
8.18	r. (osob.) z Tarnowa.
8.23	r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
8.50	r. (osob.) z Wieliczki.
11.20	r. (osob.) z Oświęcima do Podgórza.
11.45	r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58	poł. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.10	pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.34	pop. (osob.) ze Lwowa, Rzeszowa, Jasła.
2.05	pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.20	pop. (pospieszny) ze Lwowa.
2.30	pop. (osob.) z Wieliczki.
5.55	pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Sącza.
5.50	pop. (osob.) z Tarnowa, Kursuje od 15 czerwca.
6.10	wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6.33	wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06	wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7.45	wiecz. (osob.) z Suchy.
8.30	wiecz. (osob.) z Oświęcima.
9.18	wiecz. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
9.24	wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan.
9.45	wiecz. (osob.) z Wieliczki.
10.45	wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.53	w nocy (osob.) z Suchy i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w Biurze podróży Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimiera.

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, na I p. od frontu, nadające się na pensyonat; oraz **6 pokoi,** 2 kuchnie, 2 przedpokoje, na II p. od frontu, do wynajęcia od 1 października. — Mieszkania słoneczne, między ogrodami. — Oglądać można od g. 4 po południu. **Ul. Krupnicza 16.** 6070 3 6

Lokal narożny

na banki, biura, sklepy i. t. p., składający się z 5 ubikacyj frontowych, 1 tylnej i obszernych piwnic częściowo lub w całości **zaraz** do wynajęcia Wiadomość: **Wiślna 8, I. p.** 6013 5 6

Zarząd dóbr i lasów oraz tartaku w zachodniej Galicyi poszukuje **kasyera,** władającego biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz obznajomionego z wszelkiemi gałęziami rachunkowości i kasowości.

Posada jest stała, bezpłatne mieszkanie, opał i światło, ewentualnie po pewnym czasie uprawnienie do zastępywania firmy. Wymagana kaucya 2000 koron. Dotyczące świadectwa i dowody uzdolnienia i warunki objęcia posady w szczególności płacy, uprasza się nadsyłać do Administracyi „N. Reformy“ pod **„Zarząd dóbr 5525“.** 5525 14 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 5829 9 20

ROWERY

Przybory do dzwonków elektrycznych i rybołowstwa, 2969 40 0
Naczynia kuchenne,
Wyroby nożownicze,
Łyżki i łyżeczki Alpacca,
Drut kolczasty, narzędzia i t. p.

po cenach przystępnych, oraz **na spłaty ratalne,** poleca

J. Fiałkowski

Nowy Sącz, Rynek.

Historya oficera.

Panu de Robotard, byłemu oficerowi konnicy, dolegały od długiego czasu cierpienia żołądkowe i kiszek. Wskutek niepowodzeń w rodzinie cierpienia jeszcze bardziej się wzmogły; zgryzoty w tym nerwowym stanie powodowały, że cierpiał przy tem wszystkiem na straszne kurcze; w takich chwilach poczynał łkać i płakać, sam zaś nie wiedział, dlaczego? Widok jego wprawiał każdego w strach. On wypróbował wszystkie możliwe środki: kąpiele, żelazo, środki uspakajające itd., jednak bezskutecznie, w cierpieniach jego nie następywało nawet najmniejsze polepszenie. Wtem, pewnego razu poradzono mu spróbować Belloc-węgla.



Z początku nie chciał go zażywać, bo mu się czarny kolor węgla nie podobał. Ale pewnego, czując silne boleści i kurcze żołądkowe, zażył łyżkę Belloc-węgla. — Byłem bardzo zdziwiony — opowiada — że nie odczuwam nieprzyjemnego smaku węgla, którego się domyślałem; szybko zażyłem dalsze 2 łyżki, które równie jak pierwszą z całą łatwością połknąłem; — to moje zdziwienie spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy po kilku minutach uczułem ulgę w żołądku — wskutek tego i dziwne zadowolenie w duszy, czego od dłuższego czasu nie zaznałem.

Belloc-węgiel zażywałem dalej, boleści żołądkowe ustały, trawienie odbywało się bezboleśnie, czułem powrót sił i zdrowia. Tylko Belloc-węglowi zawdzięczyć mogę moje wyzdrowienie.

Podpisano: Maks de ROBOTARD, były kapitan dragonów, Nancy, 8 lutego 1887.

W rzeczywistości wystarcza użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby po kilkudniowym używaniu wyleczyć się z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, w których inne lekarstwa nie przynosiły najmniejszego skutku.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest on najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Belloc-węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek nieodpowiedniego sposobu sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na znajdujące się na każdej flaszeczce nazwisko Belloc i adres laboratoryum: **Maison L. Frere,** 19, rue Jacob, Paryż.

Dla osób nie mogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy włożyć je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

Skład główny: Maison Frere, 19, rue Jakób, Paryż. Do nabycia we wszystkich aptekach.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i **w każdej większej aptece.** 4677 2 0

Do egzaminów

i rygorozów sądowego oraz politycznego przygotowuje „Dr praw" poste rest. Kraków. 6162 3 3

Inteligentnu

izr. rodzina urzędnicza przyjmie na pensyę ucznia niższego gimnazyum, z dobrego domu. Adres: Krowoderska 181, parter, drzwi Nr 3, w domu, gdzie znajduje się apteka. 6164 3 5

Praktykant

zamiejscowy znajdzie umieszczenie zaraz w handlu pod firmą **Wojciech Olszowski, Kraków,** Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 6192 2 5

Osoba

średnich lat, Polka, wykształcona, z niemieckim językiem, znająca kuchnię i porządek domowy, poszukuje zajęcia jako towarzyszka osób starszych i dzieci. Bazar pod „Złotym Jeleniem", ul. św. Anny 1, 5, Kraków. 6208 2 3

Motocykl

dwucylindrowy 5/6 HP. z bocznym wózkiem, w całkiem dobrym stanie, tanio do sprzedania. „Puch" poste rest. **Kraków.** 6165 3 3

Kamienica

jedno piętrowa (15 okien frontu) jest z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. I. M. 999 poste rest. Kraków. 6173 3 3

Z studentów znajdzie umieszczenie. Opieka zapewniona. Garbarska 6, II p., drzwi na lewo, front. 6174 3 3

Do sprzedania

ścianka 5 metrów długa, 2½ wysoka i maszyna do pisania, skrzypce. Kraków, ul. św. Jana l. 14, handel mebli. 6175 3 3

Starszy stygar

z dłuższą praktyką przy prowadzeniu kopalni i biciu szybów, zmieni miejsce celem polepszenia bytu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Stygar 6179".** 6179 2 3

Dwóch introligatorów

zdolnych, jednego do robót prywatnych, złocenia ręcznego i t. p., drugiego do robót hurtownych, przyjmie **natychmiast** firma **Józef Nowak,** wyrób towarów papierowych **Orłowa** (Śląsk austr.). 6186 3 3

Derenie do smażenia i na nalewki 4 K, gruszki cesarskie 5 K, gruszki i jabłka stołowe 3 K, pomidory 3 K w koszykach 5 klg. franco, za zaliczką wysyła **A. Riesel, Zaleszczyki l. 2.** 6191 2 4

Świeże śliwki bośniackie, wielkie, wyborne, w5 kg. koszykach za 2 K, 25 kg. posyłka pospieszna 6 K, słodkie melony, 1 kg. 20 h tu, wysyła **G. Joska, Banialuka.** 6190 2 3

Winogrona

stołowe i lecznicze

wysyłam przewyborne, wielkie, słodkie winogrona stołowe, czerwone i białe, mieszane, za 3 K 50 h, w 5 kg. koszykach, opłatnie, za zaliczką. Wysyłka koleją dla handli, w koszykach 8—10 kg. brutto za netto loco Nagykikinda 40 K za 100 kg. za zaliczką, **Aleksander Schwarz, Nagykikinda.** 6197 2 3

L. 59757/1911. 6262 1 2
B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje licytacyę ofertową na roboty blacharskie w budynku c. k. Akademii Sztuk pięknych przy placu Matejki w Krakowie, na **dzień 28 sierpnia b. r.** o godzinie 12 w południe w Budownictwie m. Oddz. A. (Konserwacya budynków), poczem nastąpi w sali Magistratu otwarcie ofert.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w powyższym biurze w godzinach urzędowych między 11 a 1 w południe, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Do oferty dołączyć należy kwit z wadyum w wysokości 5% sumy ofertowej.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1911.

K 340.000

tytułem głównej wygranej w
9 **ciągnieniach na rok** 9
najbliższe trzy już dnia
1 i 14 września 1911 r.
przez kupno podług kursu odsprzedać się dających
4 oryginalnych losów 4
Węgierskiego losu czerw. krzyża.
Losu Bazylika. 6120 3 5
Serbskiego państw. losu tytoniowego.
Losu Jó-sziv „Dobrego serca".
Każdy los musi być wyciągnięty.
Wszystkie cztery oryginalne losy razem gotówką **K 161·75** lub tylko na **53** raty miesięcz. po **K 3·50** z natychmiastowem wyłącznem prawem gry.
Dnia 1 sierpnia 1911 zdobyto znowu główną wygraną 400.000 franków na los kupiony na małe spłaty miesięczne.
Wykaz ciągnień za darmo.
Dom bankowy i Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko 26
Róg Gonzagagasse

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice 12—14.

Skład płócien i bielizny — damskiej, męskiej i dziecinnej. - - - - - **Całe wyprawki dla młodzieży** szkolnej są gotowe na składzie. 6099 2 6

Pracownia sukien i kostyumów damskich

WANDY WŁOSZCZYŃSKIEJ

Kraków - - - - ulica Karmelicka l. 16, II. piętro.

Zamówienia przez sezon przyjmuje w Zakopanem, Stara Polana — Willa Eliaszówka.

Krój angielski i francuski. 5657 6 6 Dyplom uczen. Parysk. Akad. Umiej.

Kilkaset koron

za wyrobienie posady stałej, autonomicznej lub bankowej da młody urzędnik. Zgłoszenia: **„Bankowiec"** poste restante **Kraków,** okazicielowi biletu kolejowego Nr. 0414. 6232 2 3

Różne meble

do sprzedania. Ul. Warszawska l. 3, I p. na lewo. 6172 2 3

Piękne mieszkania

z 3 pokoi, przedp., kuchni, łazienki gazow. i t. d., z balkonem, słoneczne, tylko frontowe, przy ul. Kołłątaja l. 2 (boczna Kopernika, dom narożny) do wynajęcia zaraz ewent. od października. **Czynsz umiarkowany.** 5154 2 0

Panna magister

farmacyi, rutynowana, dobrze polecona, poszukuje posady. Zgłoszenia „Farmaceutka" biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 6182 2 2

Akademik

kilkuletni nauczyciel poszukuje lekcyj od września na prowincyi w Galicyi lub Królestwie Polskiem. Zgł. pod: „Abs. pr." poste rest. Jasło. 6178 2 8

Studenci z lepszych domów znajdą wykwintne utrzymanie i troskliwą opiekę. Wiadomość: ul. Studencka 2, II piętro. 6216 2 2

Udzielę zaraz pożyczki

w kwocie 12.000 koron na hipotekę realności w Tarnowie na dowolny, ale dłuższy czas, za opłatą 6% odsetek. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod adresem **„Liczba 51"** poste restante **Jasło.** 6234 3 3

Wyprzedaż

Amer. Urządzeń biurowych:

biurka, szafki, biblioteki, registratury, fotele, po **znacznie zniżonych cenach** odbywa się, jak długo zapas starczy, nadal w **„Pałacu Spiskim", Rynek gł. 34, I p.** 6152 2 0

Do osiągnięcia okazałej piersi.

Sztuka, ażeby osięgnąć piękny biust, nie stanowi już dla pań tajemnicy, odkąd są znane cudowne własności środka **„Pilules Orientales".** Pigułki te posiadają istotnie zdolność do rozwoju piersi, do uczynienia ich jędrnemi i do ich przywrócenia, jak również do pokrycia wystających kości szyi i bioder, nadając całemu biustowi powabną pełność, a nie psując kibici.



Pilules Orientales składają się głównie z wyciągu roślin wschodnich, a nie zawierając zgoła arszeniku, są dla zdrowia zawsze korzystne. Skuteczności ich nie należy wcale porównywać ze skutecznością jakiego innego podobnego wyrobu do użytku wewnętrznego lub zewnętrznego. Przeszło dwudziestoletnie powodzenie potwierdziło, że Pilules Orientales zasłużyły na rozgłos, i dowiodło, że są one tak dla kobiet, jak i młodych dziewcząt jedynym, istotnie niezawodnym środkiem do osiągnięcia bujnej i jędrnej piersi.

Łatwy, dyskretny sposób użycia. Trwały skutek, szybki, w niespełna dwa miesiącach. **J. Ratié, Pharmacien, 5, passage Verdeau, Paris.** Flakon „Pilules orientales" można dostać opłatnie i dyskretnie, przesyłając przekazem 6·45 kor. do składu głównego J. v. Török, 12, Kiraly utcza, Budapest, (za zaliczką 6·75 kor.). Każda Czytelniczka powinnaby sobie sprowadzić od p. Töröka bardzo zajmujący zeszyt „O plastycznej piękności piersi", który wysyła się za darmo. 318 2 2

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ

(Nad Popradem — przed Krynicą).
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony śród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad pow. morza, śród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim.

Kąpiele mineralne o najsilniejszej szczawie żelezistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego, **kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materyj, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne, silnie radioaktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacya. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz **stacya kolejowa na miejscu.** Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie; polowanie na kilku tysiącach morgów. Trzy dobre restauracye, oraz pensyonat. Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12·50 K.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I. sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach oraz opust przy kąpielach mineralnych. — Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 5600 4 5

Pierwszorzędna fabryka chemiczna

poszukuje

Przedstawiciela na Galicyę

obeznanego gruntownie z rynkiem miejscowym przetworów

chemiczno-farmaceutycznych

oraz z propagandą nowych leków. — Dla farmaceutów lub drogistów pierwszeństwo. — Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Centr. Biuro Ogłoszeń L. i E. Metzl i Ska. Warszawa pod: **„Psvi 1911".** 6245 1 3

L. 5752/1911. 6205 1 3

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej drzewa opałowego dla wojska w następujących stacyach obwodu 1 Korpusu, zakwaterowanego na czas od 1 listopada 1911 do 31 października 1912, odbędą się rozprawy, a mianowicie **dnia 1 września 1911** o godzinie 10 przed południem:

1) w wojskowym magazynie żywności w Krakowie dla stacyi: Bochnia, Wadowice i Niepołomice;

2) w wojskowym magazynie żywności w Tarnowie dla stacyi Nowy Sącz;

3) w wojskowym magazynie żywności w Ołomuńcu dla stacyi Przerowa, M. Szymbergu i Bielska i Karniowa.

Bliższe warunki, dotyczące tych rozpraw, zawarte są w ogłoszeniach, które można przeglądnąć w wymienionych wojskowych magazynach i c. k. Starostwach.

Odnośne zeszyty warunków można również nabyć w tych samych wojskowych zakładach bezpłatnie.

Kraków, 20 sierpnia 1911.

C. k. Intendentura 1. Korpusu.

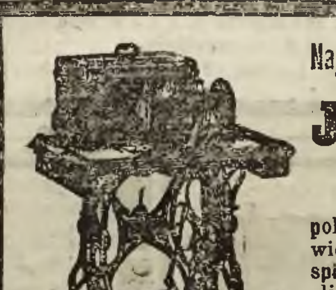
Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 195 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. Dogodne spłaty ratalne. Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie dla T. S. L.**

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 61 104 104

W Bielsku

na Śląsku, do sprzedania za cenę przystępną dwupiętrowy, narożny **dom ze sklepami,** bardzo korzystnie położonemi, w głównej ulicy bardzo uczęszczanej. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia listowne do Administracyi „Nowej Reformy" pod **l. 5594** 5594 8 8

Otomana

kanapa rozkładana, kołdry watowe, garderoba damska i różne sprzęty do sprzedania. Wiadomość: Studencka 2, II piętro. 6215

Przewyborne winogrona stołowe

wprost z pnia, lub bardzo piękne brzoskwinie, 5 kg za 3 K, wyborne jabłka stołowe, gruszki soczyste, śliwki, za 2·50 wysyła **Jenö Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas, Węgry.** 6180 4 10

Przyjmę na mieszkanie

dwóch Panów z całem utrzymaniem. Pokój z osobnem wejściem. P. P. studenci znajdą umieszczenie wraz z utrzymaniem i troskliwą opieką. Warunki przystępne. Ul. Szlak l. 7, II piętro, na prawo. 6235 2 6

Do wynajęcia

od 1 października 1911, przy ul. Karmelickiej l. 29, 6 pokoi obszernych, słonecznych z przynależytościami, na II piętrze; całkowity komfort, gaz, elektryka; do wspólnego użytku duży, cienisty ogród. Wiadomość u nadradcy Werbera, Karmelicka 42. 6202 2 3

Magister

poszukuje posady stałej w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Hanak, właściciel drogueryi, ul. Szewska. 6213 2 3

Umieszczenie

naprzeciwko gimn. Sobieskiego, znajdzie 1—2 uczniów. Wikt doborowy, oraz zupełna opieka rodzicielska. Wiadomość: Sobieskiego 6, I p., m. 2. 6229 2 3.

Chłopca

zamiejscowego w wieku 14 lat i odpowiednio uzdolnionego, przyjmie na praktykę handl. **Władysław Czarnek,** handel towarów kolonialnych, **Kraków, ul. Długa 15.** 6158 3 5

Apteka w Brzesku

poszukuje **praktykanta** w II roku. 6198 2 4

Student szkół średnich

z lepszego domu, znajdzie umieszczenie każdego czasu przy ulicy Stradomskiej l. 2, I p. 6224 2 2

Lakier - - -

do tablic szkolnych, czarny, matowy, wyrobu Fr. Haas'a w Ostrawie mor. i z innych fabryk.

Gąbki - - - -

do tablic szkolnych.

Kredę - - - -

w laseczkach do tablic szkolnych

polecają najtaniej 5822 2 2

Reim i Spółka

Linia A-B. KRAKÓW. Rynek 37.

Okazyjnie nabyłem

i sprzedaję 5000 gotowych, bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka, czysto lnianych, 140×200 ctm. dużych, po **K 2·60,** oraz **500 sztuk weby białej** na prześcieradła bez szwu pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatnej, sztuka 14 metrów długa 180 ctm. szeroka po **K 22**

Wiktor Sedlaczek

Lwów, Plac Kapitulny 3.

Kto razem z zamówieniem przyśle za 6 prześcieradeł K 15·60 lub za sztukę weby K 22, otrzyma przesyłkę franco, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — **tylko dopóki starczy zapas.** 5044 15 0

Potrzebny natychmiast do księgarni

młody ekspedyent

który może wykazać się kilkuletnią praktyką z innnych księgarń. Zgłoszenia pod firmą: **Józef Nowak,** księgarnia, **Orłowa** (Śląsk austr.). 6185 3 3

Żegiestów-Zdrój

Pensyonat w nowej willi

Izy Kotarbińskiej

pokoje słoneczne ze wspaniałym widokiem na Poprad i Węgry, z całem utrzymaniem od 7 koron. Kuchnia hygieniczna. 4619 22 0

Handel delikatesów i win

z pokojem do śniadań (à la Hawełka), prowadzony przez fachowca, pod firmą

Jan J. Szypulski

„Pod Palmą" w Abbacyi

poleca się P. T. Gościom. Obsługa polska. Towar doborowy. Udziela informacyj co do mieszkań z utrzymaniem i bez. 4302 25 0

Wyprzedaż resztek!



Przy naszem codziennem niezmiernie wielkiem wysyłaniu nagromadziły się w ciągu sezonu setki **resztek najnowszych materyj modnych na ubrania męskie, damskie i dla chłopców,** które wyprzedajemy **po bajecznie nizkich cenach.** Prosimy nie pominąć tej nadzwyczaj korzystnej sposobności do kupna, lecz zażądać naszego zbioru próbek ze spisem resztek.

Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA" Karnlów (Jägerndorf)** Śląsk austr. 4579 19 0

Panna

katoliczka, z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową, z ładnem pismem polskiem i niemieckiem, znajdzie stałe umieszczenie. Wymaganą jest kaucya i dobre polecenie. Zgłoszenia pod **„Wytrwałość 567"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 6257 1 2

Spólnika

poszukuje energiczny przemysłowiec w celu założenia interesu na Śląsku austryackim. Zgłoszenia pod **K 5000** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6251 1 2

Dla Pań Nauczycielek

i bon, tak Polek jak cudzoziemek, bezpłatne biuro pracy i tani pensyonat przy stowarzyszeniu im. Joanny d'Arc, Kapucyńska 3. 6260 1 3

Sensacya

dzisiaj nie jest, że po ukończeniu gimnazyum, absolwowaniu handl. kursu dla abituryentów, odbyciu jednorocznej służby wojskowej, szukam pracy ruchowej, fizycznej, a dam temu

200 koron

kto mi taką stałą, a dobrą znajdzie. Zgłoszenia pod **„Labor"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 6266 1 3

Dla jednego

lub dwóch uczniów szkół średnich pokój frontowy, słoneczny, obszerny, wikt zdrowy i dostatni, opieka troskliwa, fortepian i pomoc w naukach. Szczepańska 3, III p. front. 6263 12

Panna

(izraelitka) znajdzie posadę w biurze przedsiębiorstwa. Wymaga się: znajomości podwójnej buchalteryi, języka polskiego i niemieckiego oraz ładnego i wyrobionego pisma. Pierwszeństwo ma panna z odbytą już praktyką biurową. Oferty w języku polskim i niemieckim pod **G. 21** poste restante **Kraków.** 6265 1 3

CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

821 14 0

Wilgoć, Grzyb

początkowe usunie każdy. Blaszanka próbna „glazuryny" 6 K Mossoczy, Lwów, Wulecka 120. 6243 1 10

Kandydat adwokacki

doktor praw, katolik, z ukończoną praktyką sądową i praktyką adwokacką, bez prawa substytucyi, poszukuje posady na prowincyi od 1 września. Zgłoszenia pod **„Kandydat adwokacki"** przyj. Adm. „N. Reformy". 6258 1 2

Korespondentka

polsko-niemiecka ze stenografią, pierwszorzędna siła kancelaryjna, znajdzie bardzo korzystne umieszczenie **zaraz** w biurze handlowem i przemysłowem **Józefa Olkusznika w Krakowie,** ul. Sławkowska l. 29. 6214 2 6

Mogę kupić

przystąpić do spółki, lub wziąć w dzierżawę jakikolwiek drobny interes w Krakowie. Adres: **„Interes 3"** poste rest. **Kraków.** 6228 2 2

Pokój kawalerski

frontowy, z osobnem wejściem, na II piętrze przy ul. Felicyanek l. 7 do wynajęcia od 1 września. 252 4 0

RYMANOW

Pensyonat pod Matką Boską

wykwintne, hygieniczne utrzymanie. — Ceny pension

lipiec II sezon — sierpień III
od osoby 7 kor. — 5 kor.
dzieci 3 kor. — 2 kor.

3075 50 50 **Walterowa.**

Która z pań zamożna

szuka męża, inteligentnego przemysłowca, wdowca, raczy przesłać swój adres pod **Tadeusz** poste restante **Kraków.** 6259

Administrator dóbr

z akademickiem wykształceniem, kawaler lat 28, z powodu braku stosunków pragnie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z przystojną, młodą, zamożną, blondynką lub szatynką, lubiącą pobyt na wsi i gospodarstwo domowe. Dokładne opisy wraz z fotografiami proszę nadsyłać do dnia 10 września b. r. włącznie pod **„Rolnik"** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. l. 6261. Dyskrecya zapewniona. Rzecz traktuje się serjo. Anonimy do kosza. 6261 1 3

Dla młodej panny

inteligentnej, gospodarnej, posażnej, z powodu braku znajomości poszukuję na tej drodze męża, na średnim stanowisku. Najchętniej na prowincyę. Zgłoszenia nieanonimowe przyjmuje się do 20 września pod **A. S.** poste restante **Kraków,** główna poczta. 6250

Propozycya małżeńska!

Wdowiec, lat 43, przedsiębiorca, dochód roczny około 7000 koron, ożeni się z kobietą poważnie myślącą, miłą, przystojną, dobrze wychowaną, lubiącą życie spokojne i gospodarne. Odpowiedni posag wymagany. Łaskawe zgłoszenia z opisem przebiegu życia, stanu rodzinnego, majątkowego, fotografią, upraszam nadsyłać pod: **„Wilhelm", Łączki Kucharskie** via Ropczyce. 6119 3 3

Podziękowanie.

Do Wielmożnego Pana

Dra T. Pawlickiego.

Powodowany szczerą wdzięcznością za wyleczenie mnie z niebezpiecznej choroby oczu, która groziła mi utratą wzroku, czuję się w nader miłym obowiązku złożyć Ci, Czcigodny Panie Konsyliarzu, serdeczne dzięki. Niech Ci Bóg wynagrodzi za kilkutygodniowe trudy i starania, które poświęciłeś dla mnie. Przypatrując się Twej działalności i bezinteresowności, widzę, iżeś błogosławieństwem okolicy całej, a tłumy siermiężnego ludu, który dom Twój codzień otacza, świadczą, iżeś lekarzem niezwykłym i znakomitym.

W Starym Sączu, 22 sierpnia 1911.

Dr Piotr Hrabyk
c. k. profesor seminaryum żeńskiego w Przemyślu. 6269

Mundantka rutynowana, obznajomiona z czynnościami w biurze adwokackiem, znająca stenografię, pisząca biegle na maszynie, poszukuje stałej posady najchętniej na prowincyi. „Zajęcie" poste restante Ropczyce. 6249 1 5

Przyjmuje się

pp. studentów lub panienki ze szkół średnich. Opieka troskliwa. Pomoc naukowa na miejscu. Karmelicka 22, II p. na lewo. 6015 3 9

Graniczna 6, I p.

pokoje wygod. umebl., elektr., łazienka, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość 10—12, 3—5. 6252 1 3

Apteka

w mieście powiatowem jest natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Apteka 6247"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy", 6247 1 5

Inteligentna rodzina

(izr.) przyjmie na mieszkanie panienkę z dobrego domu, zapewniając troskliwą, rodzicielską opiekę. Fortepian w domu, a na żądanie bezpłatna konwersacya niemiecka. Zgłoszenia: ul. Czysta 14, wysoki parter, drzwi na lewo. 6233 1 3

Studenci

szkół średnich znajdą wygodne umieszczenie wraz ze staranną i troskliwą opieką, Fortepian na miejscu. Wiadomość: Grabowskiego l. 4, I p., na prawo. 6200 1 5

Osoba

starsza, inteligentna, znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady do zarządu domem; M. Z. poste restante Kraków. 6237 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 95 0

Poszukuje się kilku zdolnych

agentów kat.

za wysoką prowizyę. Wiadomość: Kraków, Miodowa 45. 6267 1 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 6036 8 0

Znaczny zarobek.

Wielki dom bankowy przyjmie **miejscowych agentów** do sprzedaży losów na raty w Austryi dozwolonych. Zgłoszenia pod **Agenci 6253** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6253

Agenci

i ludzie prywatni, mający rozległe stosunki w sferach prywatnych, zarobią łatwo miesięcznie od 200 do 400 koron, przez sprzedaż bardzo pokupnego przedmiotu. Listowne zapytania tylko polskie: A. Raciborski, Budapest, VII, boulevard Elisabet 48. 6254 1 4

20.000

ctr. siana i koniczyny poszukuje się **do kupna.** Zgłoszenia: **A. Nottrodt, Aschersleben,** Saksonia. 6246 1 2

Urzędnik fabryczny

Poznańczyk, lat 27, rut. **buchalter i koresponeent, z grunt. znajom. języka niemieckiego,** od 6 lat stale w Galicyi pracujący, obejmie odpowiednią posadę w przedsięb. fabrycz. (kopalnia, rafinerya nafty, cegielnia etc.), instyt. handl. lub większym majątku ziems. jako kasyer, rachmistrz, korespondent i t. p. Reflekt. na poważne stanowisko. Zgłoszenia pod: **„Poznańczyk 27"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 6225 2 3

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

poleca: **Ogromny wybór płaszczy angielskich himalaya — double. — Kostyumy, spódnice i bluzy.**

Własne pracownie. 2231 2 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

Szkoła 8 klasowa

pod zarządem

PP. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie, ul. św. Jana l. 7

mająca prawo publiczności, o 4 klasach wydz. i 4 klasach posp., połączona z pensyonatem, przyjmuje do wpisu panienki dochodzące, jakoteż i pensyonarki. — Wpisy rozpoczną się z dniem 31 września od godz. 9 do 12, a po południu od 3 do 6. Kurs nauki rozpocznie się nabożeństwem 4 września. 6148 1 2

Magazyn i pracownia

robót ręcznych

pod firmą

SABINA KNÖBEL

w Krakowie - - ulica Szewska l. 2

poleca

nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych.

Największy wybór najnowszych przyborów do haftu i szycia pierwszej jakości. Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat i t. p. 6121 1 10

Ceny stałe i umiarkowane.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Zakład rysowniczy na miejscu.

Na śluby

polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 5177 19 0

Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 6091 3 100

J. Płonka, ul. Szewska 4, Kraków

Miodobranie

rozpocząłem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 5622 13 100

Kupuje i sprzedaje

Do sprzedania: biurka, stoły, parawaniki, otomany, różne maszyny po szycia. Sprzedaje najtaniej katolicki handel mebli używanych i różnych rzeczy, **Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep.** 5859 8 10

Wdowa

po wyższym urzędniku przyjmie na stancyę panienki ze średnich szkół. Zgłoszenia pod adresem: **P. Wilczek, Rajska 4, II p. Kraków.** 5953 6 6

Pensyonat Tomaszewskiej

Kraków, Krupnicza 16

pokoje dla stałych i przejezdnych. — Ceny niskie. 5954 6 6

L. 3174. 6218 1 2

Konkurs

na posadę adjunkta konceptowego (koncypisty) Rady powiatowej w Chrzanowie.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden z adjutum 1200 K rocznie. Po upływie roku i uzyskaniu stabilizacyi, prawa służbowe adjunkta będą unormowane.

a) pensya roczna 1800 K, dodatek aktywalny 400 K, razem 2200 K rocznie;
b) prawo do dodatków trzechletnich po 200 K rocznie;
c) prawo do emerytury według norm statutu emerytalnego dla urzędników Rady powiatowej chrzanowskiej.

Kandydaci mają się wykazać:

1) prawem obywatelstwa austryackiego;
2) wiekiem nieprzekraczającym lat 40;
3) należytym stanem zdrowia;
4) świadectwem moralności;
5) świadectwem dojrzałości szkoły średniej (gimnazyum).

Kandydaci, mogący się wykazać studyami prawniczemi lub dłuższą praktyką konceptową w służbie autonomicznej lub rządowej, będą mieli pierwszeństwo i mogą liczyć w razie wykazania szczególniejszego uzdolnienia i użyteczności, na stopniowe podwyższanie poborów.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie po **dzień 15 września 1911 r.**

W Chrzanowie, 18 sierpnia 1911.

Prezes: **Wodzicki** mp. Sekretarz: **Dr Dąbrowski** mp.



Widok Lwowa. 5128 8 9

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny następujące wydawnictwa:

	Koron
Chmielewski K. **O moim kraju.** (Szkice krajoznawcze)	2·60
Conan Doyle. Nowele	2·60
Cz. Z. **Über die antipolnische Politik der preussischen Regierung aus Anlass des Enteignungsgesetzes** . . .	2·40
Erdmann E. **Konstrukcye i formy** języka niemieckiego z tablicami, figurami i zadaniami zasadniczemi	3·80
Jankowski W. **„Dziady"** wileńsko-kowieńskie	—·80
Kuczewski St. **Z krainy Fjordów.** Odczyt.	1·20
Leblanc. **Arsen Lupin 813.** Nowe przygody	3·20
Remy. dr Th. **Zarys uprawy ziemniaków** z 24 rycinami . .	3·60
Sandoz Marya. **Melsztyn i jego okolice** z 11 ryc. Bibl. Macierzy pol.	—·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6061 2 3

W pobliżu kolei

Kraków (róg ul. Basztowej i Pawiej)

Hotel Belvedére

który z powodu wzrastającej frekwencyi gości znacznie powiększony został, poleca się nadal łaskawym względom P. T. Przejezdnych. — Kawiarnia i restauracya. Łazienki. Elektryczne oświetlenie. Ceny niskie. 6242 1 0

Kraków, Gołębia 5, I. p.

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy z internatem

Heleny Kaplińskiej

obejmuje:
- **6-klasowe Liceum** z prawami szkół publicznych (wstęp na Uniw.);
- **I. i II. klasę gimnazyum** realnego; 5332 5 8
- **4-klasową szkołę pospolitą** (z obowiąz. jęz. franc.)

W razie odpowiedniej ilości kandydatek od 1 października: **Kurs przygotowawczy do matury Gimnazyum realnego.**

Wpisy rozpoczną się d. 28 sierpnia. **Egzamina wstępne** d. 6 i 7 września, **poprawcze** d. 9 września. **Kurs nauk** rozpocznie się d. 11 września.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w kancelaryi Liceum od godz. 11 do 12.



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych. - - - - 2635 23 24

Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy dostarcza darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Profesor

gimnazyalny przyjmie kilku uczniów na mieszkanie z całem utrzymaniem. **P. M. G.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 6042 5 6

Powozy półkryte

używane i wózki kryte, nowe, poleca firma **S. Mudry, Kraków,** Franciszkańska 4. 6040 3 6

Panienki

uczęszczające do szkół znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Warunki przystępne, konwersacya francuska bezpłatnie, fortepian na miejscu. **Dolne młyny l. 9, I p.** 5924 15 18

Koncypient

rutynowany, z 2-letnią praktyką prowincyonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia: **Dr praw 6082** przyjmuje Adm. „N. Reformy" 6082 3 3

Duża sala

nadająca się na skład lub pracownię, do wynajęcia przy ul. Zwierzynieckiej l. 4. Wiadomość w hotelu Victoria. 6088 6 6

Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 3 0

Ładny pies roczny, Bernard, tylko na wieś w dobre ręce do oddania tanio. Wiadomość: Kraków, Retoryka 1, I p. 6110 3 3

Praktykant

z ukończoną II kl. gimnazyalną, znajdzie umieszczenie w handlu **Kurkiewicza, Mały Rynek.** 6133 2 4

Parcela

budowlana w dzielnicy VI (Wesoła) w słonecznem położeniu, za przystępną cenę i pod dogodnemi warunkami do nabycia. Wiadomość w kancelaryi **Dra Leopolda Reinera, adwokata w Krakowie,** ul. Sienna 3. 6129 3 3

Uczniowie szkół średnich

znajdą umieszczenie w inteligentnym domu urzędniczym. Opieka macierzyńska, wikt wzorowy, warunki przystępne. Zgłoszenia: Floryańska l. 4, II p., drzwi Nr 4. 6134 3 3

Ukończony

gimnazyalista poszukuje lekcyi lub też jakiegokolwiek zajęcia biurowego w Krakowie. **M. T. S.** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 6137 3 4

„MERAN"

- Pensyonat „Mignon" -
przedtem M. Dobrowolskiej.

poleca słoneczne pokoje z balkonem, w miejscu spokojnem, z południowem światłem, dobrą kuchnią w cenach umiarkowanych. Na żądanie wysyła prospekta w języku polskim. Em. Kweton, właściciel. 5966 2 3

Pensyonat

prowadzony od lat 6, dla panienek kształcących się z domów zamożniejszych, poleca pokoje wspólne i oddzielne z utrzymaniem i **zapewnioną rodzicielską opieką.** Zgłoszenia tymczasowo pod „**Pensyonat**" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6141 3 4

Panna

w wieku lat 17—22, do biura zaraz potrzebna. Oferty pod: **„Sch. 100"** poste restante **Kraków.** 6170 3 3

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákóczi-ut. Nr. 71. 6144 5 8

P. T. Emeryci!

w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska, mogą otrzymać bardzo korzystne zajęcie. Zgłoszenia: Reprezentacya Banku, Kraków, Szlak 36. 6138 4 8

Panienka

inteligentna, z dobrej rodziny, otrzyma posadę w handlu papierowym zaraz. Zgłoszenia od godz. 10—11 rano, Sukiennice Nr 20. 6107 4 4

Panienki uczęszczające do szkół znajdą pomieszczenie z całem utrzymaniem, na żądanie fortepian, troskliwa opieka zapewniona, przy ulicy Kremerowskiej. Bliższa wiadomość: R. Rośkowa, Karmelicka 34, skład nafty. 6142 4 10

Geolog-technik

posiadający świadectwa z praktyki ze Szwajcaryi i z Król. Pols., poszukuje posady w górnictwie lub w elektrotechnice. Zgłoszenia: J. Hempel, licenc. nauk przyrod., Kraków, ul. Topolowa l. 4, II piętro. 6168 2 2

Doświadczony i chlubnie polecony agronom i administrator poszukuje posady zarządcy większego przedsiębiorstwa, administracyi itp. Zgłoszenia dla S. S. D. poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 6157 3 5

Na składy

lub **Przedsiębiorstwa** są zaraz do wynajęcia obszerne lokale na II i III piętrze wraz z **windą ciężarową** w realności l. 53 przy ul. Starowiślnej. Wiadomość u Dra Steinberga w kanc. adw. Dra Heskiego. 6161 3 5

Biuro pośrednictwa posad

przy Towarzystwie ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, hotel George'a — poleca: 1 dyrektora dóbr, 6 rządców, 2 ekonomów, 3 leśniczych, 3 gorzelników, 2 rachmistrzów dóbr, 1 kierownika tartaku, 1 ogrodnika, 1 buchaltera, 2 urzędników biurowych; ma natomiast do obsadzenia posady: buchaltera-korespondenta w przemyśle drzewnym, korespondentki polsko-niemieckiej, solicytatora adwokackiego, praktykanta kasy oszczędności i inne. 6248

The

ANSON SCHOOL

zajmuje się wykładem języków

angielsk., francusk. i niemieck.

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.

Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 6 0

Do wynajęcia

7 i 5 pokoi, kuchnia, przedp., łazienka, elektryka i t. p. od 1 października. — Także na biura. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, II p. 6171 3 3

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą **Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,**

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 70 0

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 5424 13 20

L. 73894/1911 6268
I.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, słomy równej i mierzwy dla pociągów miejskich w czasie od 1 października 1911 r. do 30 września 1912 r. odbędzie się w Wydziale I. (ekonomicznym) Magistratu (plac WW. Świętych l. 6 II. p.) we wtorek **dnia 5 września 1911** o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych pisemnych ofert.

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu w powyższym terminie do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi:

1) na dostawę owsa 3200 K;
2) na dostawę siana 2000 K;
3) na dostawę słomy równej i mierzwy 750 K.

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu 320.000 kg. owsa, 320.000 kg. siana, 84.000 kg. słomy równej i 84.000 kg. słomy mierzwy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale I. (ekonomicznym) Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat. stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1911

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.